

Piątek 9. marca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **500 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 11.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Dalsze aresztowania defraudantów w intendancji warsz. . Francja dąży do nowego traktatu pokojowego? Poseł białoruski agentem rządu kowieńskiego.

URZĘDNICY POWOŁANI NA ĆWICZENIA
OTRZYMAJĄ PEŁNE POBORY.

Warszawa (AW). „Gazeta Warszawska“ donosi, że funkcjonariusze i urzędnicy państwowi, powołani na ćwiczenia wojskowe otrzymają za ten okres pełne pobory normalne.

—00—

OPIEKA MIN. NAD INWALIDAMI.

Warszawa (PAT). Min. Skarbu przekazuje na r. b. do dyspozycji min. spraw wewn. sumę 12.203 milionów marek na leczenie, doleżenie i protezowanie inwalidów, zaś na utrzymanie schroniska domów inwalidów, warsztatów pracy i td. 4.500.000.000.

—00—

NAPRAWA DRÓG PAŃSTWOWYCH.

Warszawa (PAT). Na posiedzeniu komisji robót publ. wygłosił min. Łopuszański ekspoz. Za jedno z najbliższych zadań minist. uważa pobudowanie 4.600 km. dróg uiszczanych już przez sejm za państwowe, a znajdujących się w stanie dzikim.

—00—

USTĄPIENIE PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji rolnej złożył prezes Gł. Urzędu Ziemskiego p. Ludkiewicz oświadczenie o zamiarze ustąpienia z zajmowanego stanowiska.

—00—

Amerykańskie urządzenia humanitarne.



Stany Zjednoczone są krajem idealnych urządzeń humanitarnych i rozumnej filantropii. — Powstałe w nich cały szereg instytucji, dzięki ofiarności publicznej i prywatnej, domów wychowawczych, zakładów położniczych dla matek, dla niemowląt, domów zdrowia, przytułków, —

schronisk wszelkiego rodzaju, noclegów i bezpłatnych hoteli. Ilustracja nasza przedstawia jeden z domów dla bezdomnych starców w Nowym Jorku. Starcy siedzą przy stole i zajęci są sporządzaniem prostych zabawek dziecięcych — które dają im pracę i korzyść materialną.

SPISEK MONARCHIST. W BAWARJI.

Plan przewrotu w całych Niemczech.

Berlin (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, położenie w Bawarii jest bardzo poważne. Szeroką osobistości dąży wprost do gwałtownych zmian obowiązującej konstytucji. Głównym inicjatorem zamachu jest prof. Fuchs oraz Hugo Manhaus. W sprawie tej aresztowany został dr. Kühle, który po kilku dniach wypuszczony z więzienia popełnił sa-

mobójstwo. Zdaje się, że ruch ów miał na celu zmianę obecnego ustroju i przywrócenie ustroju monarchistycznego oraz stworzenie centrum, w którym miałyby być wykonany wielki plan przewrotu w całych Niemczech. Z dokumentów wynika, że dr. Fuchs był upatrzony na prezydenta ministrów w nowej monarchii. W ostatniej chwili donoszą, że w związku z tą sprawą aresztowano również dr. Bothnera.

—00—

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg powieści Maurycego Leblanca p. t. „Troje oczu“.

Szczere wyznanie.

Posel Edward Dubanowicz, który uważa się za jednego z twórców polskiej konstytucji, wolno i ciężko nchwalonej przez Sejm ustawodawczy, wypowiedział na posiedzeniu komisji konstytucyjnej słowa brzemiennie, tem ważniejsze, że jest on przecież profesorem i lwowskiego uniwersytetu, profesorem prawa państwowego i to, co mówi, jest osłonięte autorytetem naukowym a niewiadomo, czy jest wyrazem politycznej ideologii czy też zaciekiłości.

Posel E. Dubanowicz postawił w wątpliwość, czy Polska wogóle dojrzała do parlamentaryzmu. Sejm ustawodawczy obdarował Polskę wprowadzić parlamentaryzmem, a nie może należałoby się zastanowić, czy nie zachodzi potrzeba zmiany tego ustroju. Takie są słowa posła i profesora prawa państwowego.

System parlamentarny ma wielu przeciwników, bo ma istotnie wiele słabych stron. Sejm obecny, który został wybrany na zasadzie ustawy wyborczej, narzuconej ludności przez prawicę, sprawił między innymi, że inteligencja postępową pracującą oraz prawdziwa demokracja znalazły się bez przedstawicielstwa. To jest oczywiście konkretny zarzut z obecnych polskich stosunków. Przeciwnicy parlamentaryzmu operują argumentami natury ogólnej i uważają, że system parlamentarny się przeżył, a nie że jest jeszcze złem koniecznym. Te wywody teoretyków

którzy rzadko swojej negatywnej krytyce potrafią przeciwstawić jakiś pozytywny ideał, znać tylko dotychczas oddźwięk w dwóch krajach Europy, tj. w komunistycznej, sowieckiej Rosji i w faszystowskich Włoszech, w którym to ostatnim kraju wedle dążeń Mussoliniego, parlament istnieje właściwie już tylko na papierze. W zasadniczej owej strukturze prawnopaiństwowej koncepcji jest sowiezizm z faszyzmem zupełnie identyczny i zaprowadza rodzaj tyranii a właściwie dyktatury.

Ale zapytać z kolei należy, z jakich przesłanek wychodząc, doszedł posel Dubanowicz do odmówienia Polsce świadectwa dojrzałości parlamentarnej, tej Polsce, która obok Anglii ma najstarszą tradycję parlamentarną. Posel Dubanowicz mówił szczerze, z dzieciinną niemal szczerością powiedział, nie ma większości a więc Polska nie dojrzała do parlamentaryzmu. Przedewszystkiem większość polska lewicowa jest, niema rządu parlamentarnego, to prawda, ale większość jest. Niema większości prawicowej, t. zn. nie rządzi większość prawicowa. Ponieważ nie rządzi Polską większość zespołu tych stronnictw, do którego wchodzi t. zw. od posła Dubanowicza Dubadecia, więc parlamentaryzm w Polsce nie jest wart nic i należy dążyć za wszelką cenę do zmiany ustroju w Polsce.

Cieszcie się więc ósemkarze! Wy, coście głosowali na posłów do Sejmu, ani przypuszczacie, że kopiecie grób instytucji, do której wysyłać przedstawicieli. Chcie-na zważać parlamentaryzm, zatem dążyć do dyk-

tatury czy tyranii. I w jakim świetle stoją wobec tego ci którzy próbą zamachu w przeddzień wyboru prezydenta Rzeczypospolitej określali mianem niewinnych łgarzek, które rząd prez. Sikorskiego wyolbrzymił. W jakim świetle staje posel Gładyski, który uważał, że była to nieznaczna demonstracja uliczna, kiedy jego kolega, równie czynny, jak on, profesor uniwersytetu we Lwowie, w gminie Sejmu zupełnie jasno oświadcza, że ponieważ Chcie-na nie rządzi Polską, przeto jasny wniosek, że Polska nie dojrzała do parlamentaryzmu — a co nie trudno sobie w duszy dośpiewać — należy ustrój zmienić tak, by rządzić mogła Chcie-na.

Z prasy ukraińskiej.

Do pracy, do organizacyi!

(st) Wstępny artykuł ostatniego „Słowa” — (organu ukr. mieszczaństwa) wskazuje, że wśród Ukraińców dzieje się nie zbyt dobrze. Autor artykułu dzieli społeczeństwo ukraińskie na trzy kategorie: na optymistów bezkrytycznych, na pesymistów — utylitarystów, którzy przynębieni własnymi stosunkami, nie mają już ochoty do niczego, wreszcie na ludzi pośrednich, rozważnych rozumiejących potrzebę organizacyi i jak największych wysiłków moralnych. W unienu tej trzeciej grupy występuje „Słowo”, piętnując ospałość społeczeństwa. „Nasza zagraniczna reprezentacya” — czytamy — „niczego nie może

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Tym człowiekiem był prokurator Wenk.

Gdy pewnego razu hrabina zapytała, kiedy wreszcie wyjadą z Niemiec, Mabuse odpowiedział:

— Muszę go schwytać żywcem, musi wpaść w moją pułapkę. Zanim się to nie stanie, nie ruszę się ani krokiem.

Kobieta zamilkła. Wiedziała dobrze o kim mowa. Od czasu pierwszego swojego buntu, stała się jeszcze bardziej uległą, trwożliwą. Porzuciła wszelkie nadzieje i nie śmiała marzyć o wolności. Nie odpowiadała tedy nic i nie więcej nie pytała.

Plan dr. Mabuse, skierowany przeciwko Wenkowi rósł pomalą, ale bez przerwy.

Wenk przebywał w Monachium.

Jerzego przewieziono do monachijskiego więzienia. Udał się głuchoniemego i od chwili uwięzienia, nikt nie usłyszał od niego, ani jednego słowa. Konfrontowano go z urzędnika-

mi, z kupcami z Schachen, którzy znali go dość długo. Konfrontowano go również i z chłopcami, których zamierzał oddać do legii cudzoziemskiej.

Wszyscy poznali go natychmiast.

On jednak milczał.

Pewnego dnia powiesił się na własnych szelkach. Na ścianie cełi wypisał te same słowa, które wypowiedział jeden z generałów Napoleona, po klęsce pod Waterloo.

Poszukiwania w willi Eliza wydały bardzo małe rezultaty. Znalaziono tylko dowody, że Mabuse używał pieniędzy, zdobytych grą i rabunkiem do akcji przemytniczej w wielkim stylu. Pracowano zgodnie z władzami szwajcarskimi, przypuszczając, że Mabuse przynajmniej tymczasem znajduje się w Szwajcarii. Co dwa tygodnie Wenk jeździł do Zurychu. Od czasu do czasu chwytano kogoś z gwardii przybocznej zbrodniarza. Wszyscy jednak byli tak doskonale wyszkoleni, że mimo wielkich wysiłków, nie można było niczego się dowiedzieć.

Tymczasem Wenk otrzymał wiadomość z Frankfurtu, że pojawił się tam gracz, który pod każdym względem przypominał tajemniczego doktora. Kiedy jednak Wenk tam przybył, wszelki ślad owego człowieka zaginął. W trzy tygodnie potem doniesiono o czemś podobnym z Kolonii, potem z Dusseldorfu, następnie znowu z Essen, wreszcie z Hamburga.

Wenk ustawicznie podróżował. Nie ulegało dlań najmniejszej wątpliwości, że to Mabuse tak z nim igrał. Jego ludzie śledzili widocznie Wenka w Monachium i towarzyszyli mu

we wszystkich wyprawach. Wenk zwracał tedy uwagę na każdy szczegół. W pogoni za nieuchwytnym zbrodniarzem, chwycił się wszelkich środków. W każdej niemal podróży, posługiwał się koleją, samochodem i aeroplanem. Skoro podejrzewał, że Mabuse posiada sojuszników w jego otoczeniu, kazał śledzić własnych ludzi. Zmieniał szofera, gospodynię, numer telefonu, mieszkanie, często mieszkał nawet u przyjaciół.

Skoro tylko przybywał do miasta, skąd mu donoszono o pojawieniu się tajemniczego gracza, ten znikał bez śladu i w kilka dni potem wynurzał się gdzieś w sąsiedztwie. W całym państwie szerzyła się wieść o istnieniu i działalności rabusia.

Dr. Mabuse, gracz! To brzmiało jak tytuł jakiegoś niesamowitej bałady, którą śpiewała podniecona fantazja ludzi we wszystkich miastach i miasteczkach. Postać zbrodniarza, który śmiało deptał prawa i porządek społeczny, wyrastała do olbrzymich rozmiarów.

We wszystkich miastach nastąpiły masowe aresztowania. Policja nie ustawała w pracy. Ale ten jeden, o którego przedewszystkiem chodziło, wyrywał się zawsze z sieci. A przecież chętnie wymieniałoby zań wszystkich nastraszyli zbrodniarzy, siedzących pod kluczem. Jedno tylko zwrócić uwagę Wenka. Wedle wszelkich oznak, Mabuse musiał znajdować się w Berlinie.

(C. d. n.)

Dom Kopernika w Toruniu.



Idm, w którym uodził się Mikołaj Kopernik. Wygląd t rażniejszy. Na domu wmurowana j st tablica pamiątkowa.

Ze spraw miejskich.

(11) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie w dniu 6. bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna.

Obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Chłanitacz, Obirek, dr. Schleicher i dr. Stahl. —

Uchwalono przedłożyć Województwu z wnioskami przychylnymi prośby 2 petentów o koncesję na budownictwo.

Powzięto uchwałę: a) udzielenie wsparcia 3 potentkom, przynależnym do gminy m. Lwowa w wysokości 4 i 5 tysięcy Mk. miesięcznie; — b) wsparcia w wysokości 2 milionów marek na polepszenie wikt dla chorych w m. Zakładach dla nieuleczalnych im. Bilińskich i przy ul. Zborowskiej oraz c) 1 miliona 200 tysięcy marek na ten sam cel miejskim zakładom opieki nad dziećmi.

Ukarano: 1) rzeźnika za nieprawne pośrednictwo w handlu słoniną karą 30 dniowego aresztu bez zamiany na grzywnę; b) przemysłnika spirytusu grzywną 3.200 marek; c) szynkarza przy ul. Zamarstynowskiej grzywną 15.000 marek, za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone; d) 76 dozorców domów, względnie właśc. realności grzywnami od 300 do 1000 marek, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych.

W końcu uchwalono udzielić konsensu na budowę werandy przy ul. Kazimierzowskiej.

— 00 —

Sekcja druga (skarbową) obradowała pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego.

Uchwalono przeprowadzić zamianę gruntów w Szkole pod budowę domów mieszkalnych dla maszynistów projektowanej stacji pomp.

Zgodzono się na podwyższenie stawki od lokali do wysokości 500 procent od zasadniczego komornego lub wartości czynszowej z r. 1914.

— 00 —

Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. senatora dr. Thulliego.

Uchwalono wezwać Departament techniczny, by w miejsce rozebranych chodników koło kawiarni Wiedeńskiej oraz w ul. Jagiellońskiej i w ul. Kazimierzowskiej błoto przysypane było żużlem.

Uproszczone przewodniczącego o interwencję u prezydenta miasta p. Neumanna w przedmiocie podwyższenia dodatków budowlanych dla inżynierów m. Departamentu technicznego.

Powzięto uchwałę w przedmiocie przedłużenia ul. Ostrołęckiej (bocznej ul. Potockiego) do ul. 29 Listopada obok realności senatora dr. Adama w tym duchu, że zasadniczo utrzymuje się jej szerokość na 18 metrów z tem, że z realności pp. Zofii Wołańskiej i Edwarda Guttetera ma się odciać dwa metry, by na razie szerokość ulicy miasta 16 metrów, na wypadek zaś zmian w realności senatora dr. Adama odcięty będzie pas 2 metrowy. Również uchwalono, by domy wzniesie się mające na gruncie pp. Wołańskiej i Guttetera, były budowane w odległości 4 m. od linii ulicy wspomnianej oraz że złożyć mają deklarowane kwoty na budowę kanałów w tej ulicy.

Sprawę regulacji ulic Gabryelówka i Nowej Rzeźni przy realnościach Pistenera, Pinkelsteina i Feldmanna uchwalono odroczyć aż do stwierdzenia, czy z wykonanymi budynkami n'e wykroczone poza linię regulacyjną. Z uwagi, że wspomnieni właściciele wykonują budowę bez konsensu, uproszono wiceprezydenta dr. Stahla, obecnego na posiedzeniu, by natychmiast wstrzymał budowę i nadto, z uwagi, że według relacji Komisaryatu policji odmawia asystencji, — by zainterweniował w tej sprawie u odnośnych czynników bezpieczeństwa publicznego.

W końcu Sekcja oświadczyła się za udzieleniem Zakładowi ubezpieczenia Konsensu na wykonaną już nadbudowę IV. piętra nad realnościami pod l. 4 przy ul. Niecałej i pod l. 16 przy ul. Brajerowskiej.

— 00 —

Dokoła policji państwowej we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

Dwadzieścia lat przy policji.

(rs) Obecny komendant lwowskiej policji insp. Łukomski to — jak wspomnieliśmy — „pars magna" bezpieczeństwa i spokoju w mieście, a pracuje na różnych posterunkach już od lat 20.

Słynne były przed wojną śledztwa i obław wy, jakie w mieście przeprowadzał ówczesny komisarz Łukomski, w czasie wojny mianowany nadkomisarzem i radcą. Szybka orientacja, energia i stanowczość zapewniały tego pracy stale powodzenie. To też ma nie mało zasług, polegających także na znacznej wiedzy fachowej i talencie organizacyjnym.

Dziennie pomaga Łukomskiemu w pracy jego zastępca komendanta podinspektor dr. Torwański, długoletni urzędnik dyrekcji policji, taktowny, umiejący zjednać sobie zawsze sympatie publiczności i prasy.

Centrala służby bezpieczeństwa.

Centralą bezpieczeństwa we Lwowie jest V. komisariat policji przy ul. Jachowicza, do którego zgłaszają się dziesiątki interesentów nawet z peryferji miasta siłą przyzwyczajenia do załatwiania spraw na dawnej „inspekcji" policyjnej, obejmującej całe miasto. Dlatego V. komisariat często wprost przeciążony jest pracą — pomijając już fakt, że rejon jego jest największy z pośród rejonów innych komisariatów lwowskich. Stąd też i aparat „centrali" musi być duży.

Kierownik V. komisariatu.

Komisariat ten pozostaje pod kierownictwem nadkomisarza Gwidona Brożyńskiego, który chociaż „z fachu" może nie zbyt wiele miał wspólnego z policją, obdarzony jest niemałym talentem śledczym i nadaje kierunek wszystkim sprawom, prowadzonym przez komisariat. Ostatnio przed mianowaniem kierownikiem V. kom. był p. Brożyński kierownikiem komisariatu policji w Stanisławowie, gdzie dobru publiczności oddał znaczne usługi.

Asp. Tadeusz Konarski

Zastępcą kierownika komisariatu jest młody, a niezwykle talentem swym i zamiłowaniem wybitający się na jedno z miejsc pierwszych w lwowskiej policji aspirant Tadeusz Konarski. Ten pełen energii, sprężystości i inicjatywy urzędnik dniem i nocą pracujący na swym posterunku, stał się wraz z swoim „oddziałem lotnym" (o którym później napiszemy) wprost postrachem paskarzy, spekulantów, kupierów i hazardzistów lwowskich i dokonał szeregu poważnych śledztw i obław z nadzwyczajnym wynikiem. We Lwowie znany jest z lat 1918—19, kiedy to po pobycie w Legionach i wędrowce po frontach odbywał służbę w żandarmerji polowej, która w owym czasie była jedyną niemal instytucją, która utrzymywała bezpieczeństwo i ład w mieście. Tam to odznaczył się już Konarski łepieniem bandytyzmu, jako chorąży, a pracował i wówczas intensywnie, nawet z narażeniem życia, wykrywając szereg niebezpiecznych szajek. M. i. zasługą jego jest przychwylenie szajki bandytów, w skład której wchodził rozstrzelany później Czerniewicz i skazany na dożywotnie więzienie Kłian. Obecnie Konarski wyjechał na parotygodniowy kurs do Warszawy, czyli na t. zw. „uniwersytet smorgoński", jak żartobliwie nazywają w policji ów kurs, narzucony Małopolanom przez warszawistów.

Komisarz Stecki

Powrócił z owego kursu natomiast zastąpiony również kom. Stecki, przydzielony tymczasowo do V. komisariatu z policji komnej, której był dotychczas komendantem, i wziął się od razu energicznie do pracy, a nawet zaczyna już dobierać się do skóry spekulantom i różnym nocnym ptaszkom, przeprowadzając na nich obławę.

Powrót kom. Steckiego wywołał po płoch m. l. w nocnych lokalach lwowskich, przekraczających z reguły godziny policyjne. Na zapytanie czemu od paru dni pewien lokal punktualnie o 1-szej godz. jest zamknięty, co

rzadko mu zdarzało, od portier z trwogą:

— To pan nie wie, że Stecki powrócił z Warszawy?!

W innej takiej nocej speluncie już o północy widać przygotowania do zamknięcia lokalu i odbywa się „wyrzucanie gości”, a na zapytanie ich, skąd się wzięła ta nagła gorliwość, brzmi odpowiedź kawiarza:

— Stecki idzie z obławą!

Wytrawny ten urzędnik zapewne jeszcze niejednokrotnie tego przetrzebi lwowskich niebieskich ptaszków i wzbogaci nimi ubłakacie za kratkami aresztanckimi.

Filary „centrali”.

Prócz tego V. komisariat, niby na potężnych filarach opiera się na szeregu doświadczonych i zasłużonych referentów, wywiadowców, przodowników i posterunkowych, lecz o tych napiszemy w następnym artykule. (C. d. n.).

Na podstawie §. 19. ustawy pras. austr.,

zmuszającego dzienniki do zamieszczania sprostowań bez względu na ich treść, ogłaszamy nadesłane nam przez adwokata dra Schaudera następujące sprostowanie.

Nieprawdą jest: 1. jakoby dr. Tennenbaum był jednym z „bohaterów” afery lwowskich kokainistów, 2. jakoby Anna Zahajkówna często otrzymywała proszki od p. Tennenbauma i jakoby ten, gdy miał w aptece „Pod Złotym Jeleniem” dyżur nocny zabierał ją (Zahajkównę ze sobą do wnętrza laboratorium i wykonywał, w zamian za co dawał jej proszki i jakoby to samo również czynił w swoim mieszkaniu.

Prawdą natomiast jest: ad 1. że dr. T. z afery lwowskich kokainistów nie ma wspólnego i że ad 2. Anna Zahajkówna słuchana jako świadek przy rozprawie karnej w S. III. dnia piątego marca 1923 stwierdziła, że Mra Tennenbauma do ocz jej przedstawionego nie zna wcale i nigdy nie otrzymała od niego kokainy ani w laboratorium ani w jego mieszkaniu.

Policjanci gminny w obliczu kary śmierci i wyrok uwalniający.

„Marcówka” przedmiotem rozprawy w lwowskim sądzie karnym.

(rs.). Przed trybunałem orzekającym sądu okr. karnego we Lwowie zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych K. Dziedziński, 51-letni policyant gminny z Brzuchowic, oskarżony o pogwałcenie obowiązków służbowych i wyłudzenie różnych kwot od obywateli gminy, czem dopuścił się zbrodni z art. 1. ustęp drugi ust. z 18 marca 1921 („marcówka”), za którą groziła mu kara śmierci, a co najmniej 4 lata ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia okr. Dworzak, oskarżał prokurator Hryniewiecki, bronił adwokat dr. Żywicki.

Tło sprawy jest następujące: Obwiniony był policyjantem gminnym w Brzuchowicach i w lecie 1922 połączono mu, by od wszystkich mieszkańców Brzuchowic, którzy byli obwiązani do „szarwarku” (jest to obowiązek pracy mieszkańców przy naprawie gościńca i dróg gminnych), a którzy go nie odrobili, ściągnął jako ekwiwalent po 1000 marek.

Obwiniony, wykonując to polecenie, ściągnął kwoty wyższe a mianowicie pobrał od Tenesy Paar 4000 marek, od A. Koskiego 2000, od W. Grodke 2000, od córki J. Neumana 2000, od L. Probaty 2000, od A. Górskiej 2000, od żony H. Małeckiego 2000, od Zofii Ranołtowej 2000 itd., przedstawiając wszystkim tym osobom, że takie właśnie kwoty tytułem „szarwarkowego” obowiązanym są na rzecz gminy zapłacić. W wykazie odnośnym, który Dziedzińskiemu wręczono i w którym powyższe

osoby wpisały zapłacone przez siebie kwoty, przerobił obw. wpisane cyfry na kwotę od 1000 marek i taką tylko kwotę od każdego z wymienionych złożył w kasie, resztę zaś sobie zatrzymał. Obwiniony bronił się tem, że zarząd gminy nie dał mu pieniędzy na utrzymanie, do czego był zobowiązany, on zatem postanowił dokonać opisanego wyżej czynu, nadwyżki użyć na ubranie lub bućki.

Po nadzwyczaj rzeczowo i popartem argumentami wybornymi przemówieniem obrońcy dra Żywickiego trybunał po naradzie wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Tym sposobem Dziedziński w znacznej mierze dzięki swemu obrońcy uniknął kary śmierci. W podobnych sprawach dr. Żywicki już nie pierwszy raz odniósł sukces swą obroną.

—OO—

„Niech pan sam powie! To ma być zamiana?...”

Rozprawa o dwużeństwo w lwowskim sądzie karnym.

(rs.). W lwowskim sądzie karnym przed sędzią orzekającym r. dr. Hutem zasiadł na ławie oskarżonych 43-letni ślusarz kolejowy Leon Dominik Niziński, zamieszkały we Lwowie przy ul. Zdrowia 8, oskarżony o dwużeństwo. Ożenił się jeszcze w roku 1904 z Wiktorą Grybaszówną, nie grzeszącą podobno szczególną pięknnością, to też wkrótce zaczęło się przystawowe piekło małżeńskie, potęgowane w dodatku przez zazdrość czulej małżonki. Ta ostatnia zarzucała Nizińskiemu, że często przebywał poza domem, a nawet spacerował z jakimiś niewiastami, mężulek zaś na odwrót zarzucał swej żonce, że bawi się z różnymi osobnikami płci męskiej. Gdy w dodatku pewnego razu oboje wracali z jakiegoś wieczorku, „przyklepił” się do nich jakiś notowany złodziej Schram i tak serdecznie umiżył się do połowicy Dominika, że temu — jak to sam opowiada — krew uderzyła do głowy, więc w domu pomni swej urazy, policzył kości swej żoneczce. Po kilku jeszcze bolesnych ziewaniach, postanowiła nieszczęśliwa para rozjeść się i tak też uczynili, nie pytając o to jednak ani biskupa ani sądu. Tymczasem Nizińskiego „napadła” chętka powtórnego ożenku. Po długim namyśle, jak to uczynić, zrobił ciekawe odkrycie. Na metryce jego urodzenia znajdował się dopisek o pierwszym jego ślubie, ale — na odwrotnej stronie dokumentu.

Niziński zalepił sprytnie papierem ów dopisek na odwrotnej stronie i nagle wystąpił w roli kawałera, poczem znalazł sobie narzeczoną w postaci 25-let. Zosi Kostyrko z którą też bez przeszkód na podstawie sfałszowanej metryki wziął ślub w kościele OO. Bernardynów. Bigamja niestety wkrótce wyszła na jaw i kości ocm stycznia br. pan Dominik powędrował za kraty, a wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych.

Oskarżał prok. Jasienicki, bronił zaś adw. dr. Żywicki. Rozprawę odroczone na 21 marca, poniewał osk. przedłożył świadectwo lekarskie, stwierdzające jego chorobę. Na rozprawie zjawili się obie żony N.: Wikcia i Zosia i obie omal nie skoczyły sobie z pazurami i kulakami do oczu, a pierwsza żona, wskazując palcem na drugą, powiada ze złością do obrońcy dra Żywickiego:

— No — niech pan mecenas sam powie! To ma być zamiana?!

Naturalnie obie są zdeklarowane brzydkie, dlatego nikt z obecnych na sali mimo najlepszych chęci nie mógł zawnioskować, kiedy uczynił dobrze Dominik Niziński, czy wtedy, gdy żenił się po raz pierwszy, czy też przy drugim ożenku. Zdaje się, że raczej powinien był dać spokój wszystkiemu i zostać starym kawałkiem...

—OO—

Fanny Bittner na ławie oskarżonych.

(rs.). Wczoraj w 15 dniu rozprawy trybunał zebrał się dopiero o godz. 10 i na wstępie ogłosił uchwałę przychylną się do wniosku obrony o przesłuchanie świadka r. Adolfa Pidy. Natomiast, powołując się na istniejącą już w tym względzie uchwałę Izby Radnej z lutego br., odmówił trybunał wnioskowi obrony, idącym w kierunku przesłuchania gen. Letovsky'ego, m. in. Krobotina, pułk. Haluszki i urzędnika min. spraw zagr. w Wiedniu, W. Berttscha, zgodził się jedynie na odczyta-

nie listów od powyższych osób.

Po odczytaniu szeregu dokumentów i doniesień policyjnych, przesłuchano świadka adw. dra O. Hlavaty'ego. Świadek był umieszczony na liście podejrzanych, którą Dittnerówna przesłała do Letovsky'ego. Oskarżyła go między innymi o uprawianie interesów z Rosjanami do spółki z adw. Rabnerem i o przyznanie się z nim.

Świadek znał Fanny Dittner z czasów jeszcze przedwojennych, kiedy to prowadził

Wanda

W PIĄTEK
9 marca 1923

PREMIERA

Najszaniejszy film
francuski pr. d. Pathe
Consortium Cinema

Warszawa

AGONIA ORŁÓW

Warszawa

prezentacja uwag i trag. los cesarza Napoleona, jego syna, króla Rzymu (L'ajlon) i spisek
wewnętrzny. Zdjęć dokonano w zamku w Fontainebleau. Sztuka i pietyzm dla wiel-
cesarza podały rękę artystom, odtwarz. bohaterów filmu, który jest dumą i chlubą Francji.

Wanda

przeciw niej proces, jako zastępca prawny firmy jubilejskiej „Julian Dąbrowski” przy ul. Akademickiej. Chodziło w tym procesie o brylanty, czy też perły, które oskarżona kupiła za około 3000 koron, a nie chciała za nie zapłacić (!). Proces skończył się przegraną F. Dittner i egzekucją, tak, że należytość zapłacić w końcu firmie musiała. Na rozprawie zachowywała się D. i wówczas niesłychanie agresywnie i grubiańsko, występując z inwektywami gwałtownymi zarówno przeciw klientce adw. Hlawaty'ego, jak i przeciw św.

Podczas inwazyi ros. we Lwowie świadek nie prowadził kancelaryi. Po wkroczeniu do Lwowa Austriaków nagle wpłynęło doniesienie — anonimowe — obwiniające świadka o zdradę stanu. Następstwem były przesłuchania św. przed sędzią śledczym w sądzie woj-skowym, wreszcie uwięzienie go.

W więzieniu świadek, jako oficer austr. przebywał przez 7 dni. Denuncyacja była całkowicie z pała wysana. Kto był jej autorem dowiedział się świadek dopiero później, stwierdzając m. i. że nazwisko jego figurowało na czarnej liście Fanny Dittner.

W dalszym ciągu odczytywano dokumenty i listy oskarżonej, w czasie czego prokurator zadał jej kilka pytań, F. Dittner odpowiadała na to jednak grubiańskiem motaniem się i inwektywami, tak że prokurator w końcu zwraca jej uwagę następującą:

— Pani tak się zachowuje, jak gdyby pani wcale nie była damą „z towarzystwa”, o której pani tak szeroko nam opowiada.

Fanny Dittner zrywa się i chce w ordynarny sposób reagować, przewodniczący jednak tym razem poskramia jej zapędy, przypominając jej o obowiązku bezwzględnie społecznego zachowania się.

Z odczytanych listów F. Dittner stwierdza jej winę w całości i list do min. Kroatina, w którym bez ogródek pisze, że tylko dzięki jej zasługom wykryły władze 2 szpiegów, a mianowicie Zaleską i konsula argent. Canottiego, których ona oddała w ręce sprawiedliwości.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

— oo —

Od Redakcyi. Jak doniosło wczorajsze „Słowo Polskie”, obrońca oskarżonej adw. dr. Stankiewicz pozwolił sobie na twierdzenie, że do denuncyacji wzywały polskie dzienniki, między innymi także „Wiek Nowy”.

O ile p. mecenas nie postara się ten gołosłowny zarzut udowodnić faktami, niechaj się nie dziwi, że każdy uczciwy a nieuprzedzony człowiek będzie uważał go za pospolitego oszczercę, tak samo, jak tych, którzy jego niekiedy kłamstwo powtarzają ze złośliwymi komentarzami.

— oo —

Co się działo wczoraj we Lwowie? Ukraiński kat ludności polskiej przed sądem.

Pożar w warsztatach kolejowych.

(rs) W dniu wczorajszym wybuchł pożar w warsztatach kolejowych. Powstał on w wozie III. kl. umieszczonym na kołach do naprawy. — Przybyła na miejsce pożaru Straż ochotnicza — w czasie zlokalizowała ogień, tak, iż wagon tylko częściowo został zniszczony.

Dwaj rabini pod opieką policyi.

Rabin Józef Thaler, sprowadzony został do V. komisaryatu pod zarzutem udzielenia ślubu żonatomu „panu młodemu” pochodzącemu z Brodu. U innego rabina Borischa Sterna, w mieszkaniu przy ul. Gazowej 1. 4, dwaj funkcjonariusze policyi znaleźli podczas rewizji mnóstwo banderol rządowych, które nakleja się na pudełka z zapalnikami, jako dowód skuteczniejszej zapłaty podatku rządowego. Banderole były sfałszowane, a Skarb Państwa wskutek tego ukrócony w dochodach.

Z galerii nożowników.

Aresztowano Szymena Kohla, który przebił nożem niefakę Minę Segal, zam. przy ul. Żródlanej 1. 49.

Amerykanin w kozie.

W dniu wczorajszym przytrzymał na gorącym uczynku 14-letniego Dawida Bikhofa, rodem z Ameryki, zamieszkałego obecnie przy ul. Michała 5, w chwili, gdy wyciągał z kieszeni palta Wkoryi Kurkowej, urz. poczt. torebkę, zawierającą kwotę 150.000 Mk. Obiecującego młodzieńca kilkakrotnie już notowanego w protokołach policyjnych, oddano do aresztu, a torebkę z pieniędzmi oddano poszkodowanej.

15-letni złodziej w restauracji.

W restauracji hotelu krakowskiego popełniano od jakiegoś czasu systematyczne kradzieże. Wczoraj udało się przyłapać na gorącym uczynku sprawcę tych kradzieży, 15-letniego Kazimierza Walczyka zajętego w charakterze chłopaka do pomocy w restauracji. Stwierdzono, że skradł on sześć obrusów i kilkanaście sztuk srebrnego nakrycia, łącznej wartości około 3 milionów marek.



(rs) Dziś zakończyć się ma rozprawa przeciw trzem ukr. bohaterom z czasów inwazyi ruskiej, w Janowie — Soroce, Irze i Zahajewczowi. Postępowanie dowodowe ukończono wczoraj, po czym przedłożono sędziom przysięgłym kilkanaście pytań w kierunku zbrodni morderstwa i rabunku. Werdykt i wyrok zostanie ogłoszony na rozprawie dzisiejszej.

NADSEPLANE

Zgubiłem dokument wojskowy opiewający na nazwisko Kazimierza Wróblewskiego. Znalazca zechce łask, złożyć odnośny dokument w Biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7 pod „ZGUBA”. 14290

Samebójstwo na Zamarstynowie.

Powiesił się w stajni na belce.

(rs) Zarobnik Michał Wojtów, zamieszkały na Zamarstynowie przy ulicy Stebelskich, przedwczoraj w stanie podchmielonym wrócił do domu i rozebrawszy się wyszedł na podwórze. Gdy przez dłuższy czas nie wracał, żona wymienionego wysłała syna, aby zawołał ojca. Chłopiec wyszedłszy spostrzegł w komórcie wiszącego na sznurze Wojtowa, którego po odcięciu wniesiono do stacji. Tu pomimo dłuższych starań, denata nie zdołano przyprowadzić do życia.

Obława policyjna we Lwowie.

(rs). Piąty komisaryat P. P. przeprowadził onegdaj obławę po zaułkach lwowskich, przeważnie w dzielnicy żydowskiej, w okolicy placu Solskich, Krakowskiego itd. W obławie wzięli m. i. udział urz. śledczy Weinstein, wyw. Suchiński i kilkunastu przedowników

posterunkowych. Przytrzymano szereg podejrzanych osobników bez dokumentów lub bez zaęcia, przeważnie notowanych, a wale sąjących się bez celu po ulicach. M. i. w are- sztach ugrzęźli Bolesław Jaroszewski z Sa-

rabiewa (pow. Płońsk, Kongresówka), Wład. Ebert z Łodzi. Kaz. Wichura, Aron Dicker, Feliks Pompach, Fr. Wojtowicki, Joachim Bohrer, Jan Kurarz, Tomasz Dmytro i w. i.

—OO—

Ustalenie poborów urzęd. na marzec i anulowanie zaliczek.

Warszawa. (Pat.). Rada Ministrów na po- siedzeniu z dnia 7 marca br. uchwaliła wnio- sek prezesa Gl. Urzędu Likwidacyjnego o roz- ciągnięcie mocy ustawy, dotyczącej ustalenia i oszacowania świadczeń i strat wojennych na Ziemię Wileńską i województwa wschodnie. Wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pierwszeństwa inwalidów i zdemobi- lizowanych przy obsadzaniu posad w urzę- dach państwowych.

Wniosek min. spraw zagr. w sprawie służby przygotowawczej w min. spraw zagr. i egzaminu dyplomatyczno - konsularnego, projekt poprawki do projektu ustawy o ure- gulowaniu stosunków celnych, projekt ustawy o języku urzędowych w sądownictwie i nota- ryacie województwa poznańskiego i pomor- skiego. Ponadto uchwalono projekt ustawy o pracach młodocianych i kobiet, projekt ustawy

w przedmiocie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów dla odszkodowań z tytułu nieszcześliwych wypadków przy pra- cy. Na tem posiedzeniu uchwalono ponadto wniesiony przez min. sprawiedliwości projekt ustawy o sądownictwie powiatowym i sądach pokoju. Projekt ten oparty na pracach Komisyi kodyfikacyjnej i wprowadza w życie posta- nowienia konstytucyj co do wybieralnych se- dów pokoju. Na posiedzeniu tym minister spraw zagr. przedstawił również sprawę uzna- nia wschodnich granic Rzplitej przez Radę A.

Na tym posiedzeniu ustalono wysokość pensyl urzędników na miesiąc marzec oraz postanowiono anulować zaliczki wypłacone urzędnikom w myśl uchwały Rady mini- strów w jesieni z. roku.

—OO—

Rzeczoznawcy w sprawie wschodnich granic Polski ukończyli pracę.

Odłożenie decyzji.

Warszawa. (AWL). Korespondent „Gazo- ty Warszawskiej“ donosi z Paryża, że w skład komisji rzeczoznawców w sprawie wschodnich granic Polski wchodzi: Laroche (Francya), Sargent (Anglia), Vanutelli (Wło- chy) Unakashi (Japonia).

Komisja ukończyła pracę dnia 6 bm. i zło- żyła referat Radzie ambasadorów, która zno-

wu odłożyła decyzję z powodu wysuniętej sprawy Małopolski Wschodniej. Anglicy uwa- żają, że artykuł 90 traktatu wersalskiego, traktujący o Małopolsce Wschodniej trzeba za- łatwić w myśl artykułu 91 tego traktatu. — Stanu faktycznego w Małopolsce Wschodniej Anglicy nie kwestionują.

—OO—

Posel białoruski agentem rządu kowieńskiego.

WARSZAWA. (Telef.). (z). W kolo- rach sejmowych rozeszła się wczoraj pogło- ska, że marszałek Rataj jest w posiadaniu dokumentów, świadczących o tem, iż czło- nek klubu białoruskiego, Jakowiuk, jest agentem rządu kowieńskiego i działa na szkodę państwa polskiego.

Marszałek Rataj, zainterpelowany w tej

sprawie, oświadczył, że podobnych doku- mentów nie otrzymał, lecz jedynie wycinki z gazet, w których istotnie są podane fakty, obciążające posła Jakowiuka.

Dochodzeń w tej sprawie, jak w ogóle w podobnych, marszałek przedsięwziąć nie może, a wgląd Sejmu w tę sprawę zależy jest od inicjatywy władz prokuratorских.

Niemcy gotowe do rokowań z Francją.

Warszawa. (telef.). Po wczorajszych po- siedzeniach wieczornych rozeszła się w ber- lińskich kółach politycznych pogłoska, że rząd Rzeczy zgłosił gotowość natychmiastowego rozpoczęcia nieobowiązujących rozmów z rządem francuskim w sprawie ewentualnego rozpoczęcia rokowań. bez stawiania jakich-

kolwiek warunków ze swej strony. Należy przyjąć te pogłoski z jak największym zaste- żeniem. Pozostają one w związku z oświad- czeniami, jakie ze strony kół większości parla- mentarnej udzielono przedstawicielom prasy zagran. i podkreślają fakt, że kanclerz nie za- znaczył w swej mo- le ani słowem, iż rokowa-

nia z Francją byłyby możliwe dopiero w razie ewakuacji Zagłębia Ruhry, przez co miała być podsunęta myśl o możliwości natychmia- stowego rozpoczęcia rokowań.

Warszawa. (telef.). Pisma berlińskie cy- tują obszerną korespondencję „Tempsa“ do- noszącą, że rząd francuski coraz wyraźniej przychylił się do stanowiska tych sfer, które

żą do rewizji traktatu wersalskiego

i do nowej konferencji pokojowej pomiędzy Francją i Niemcami. Według relacji psm berlińskich „Temps“ twierdzi, że sytuacja po- sunęła się już tak daleko,

iż nową konferencją można uważać za pewną.

Konferencya ma się odbyć w Paryżu przy ewentualnem udziale Włoch i Belgii. Ostatni punkt programu ma brzmieć:

„Wielka Brytania do rokowań dopuszczona nie będzie,

lecz będzie mogła podpisać nowy traktat fran- cusko - niemieckiego pokoju“. „Daily Telegr.“ posunął się jeszcze dalej, niż „Temps“ i twier- dzi, że zasadnicza linia planu nowej konferen- cyi pokojowej została przez rząd francuski zaaprobowana i oddana do bliższego opracow- ania specjalnie wybranym ekspertom, którzy ze swej strony mają się porozumieć z marszałkiem Fochem i z francuskimi członka- mi komisji odszkodowawczej. Pisma berliń- skie podają powyższe informacje bez ko- mentarzy.

v

APOLLO

Nadzwyczajny obraz, sensacyjny
wytwórni Gaumont w Paryżu, pl.

ZYWA SZPILKA

(La vivante epingle)

Wielki jednoseriowy dramat w 6 akt. w 6. powieści I. Renauda. W gł. roli piękna Lu- cieine Legrand. — R. żyserja: J. ques R- bert. — **Nowość nieb. wała.**

ANGORA ODRZUCA PROJEKT LOZAŃSKI.

Paryż. (Pat.). Wedle ostatnich depesz z Angory zgromadzenia narodowe powzięło u- chwałę, że lozański projekt traktatu jest nie do przyjęcia jako sprzeczny z tureckim pa- ktem narodowym.

UCHWAŁY KONFERENCYI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa. (AW.). Konferencya państw bałtyckich w Helsingforsie kończy swe prace 8 bm. Wśród uchwał dotychczas powziętych, zasługują na wyszczególnienie: 1. konieczno- ści utworzenia w najbliższym czasie w stoł- cach państw bałtyckich Izby Bałtyckich, 2. o ko- nieczności zawarcia przez te państwa wzaj. traktatów handlowych, jako podstawę normal- nych stosunków handlowych, 3. o konieczno- ści odbycia w najbliższym czasie drugiej kon- ferencyi wszystkich państw bałtyckich.

Dalsze aresztowania defraudantów w intendancji warsz.

Warszawa. (Telef.). (z). W sprawie defraudacji w intendancji, donosi dzisiejszy „Ekspres Poranny”, że suma zdefrandowana przekracza już pół miliarda. Aresztowani zostali przez dewszystkiem cywilni urzędnicy IX. rangi, pracujący w intendancji, a to jak onegdaj donosił „Wiek Nowy”: Władysław Latoszek oraz o czym donosi dzisiaj „Ekspres Poranny”, Wacław Siewicki. Oni przeprowadzali fałszywe manipulacje z rachunkami kopalni „Saturn” i „Czeladź” i wypisywali asygnaty na dowolne sumy, wiedząc, że asygnaty te bez trudności uzyskają podpisy zwierzchników.

Latoszek i Siewicki byli ekspozyturą szajki dobrze zorganizowanych szarlatanów znanych na bruku warszawskim, a dziś już osadzonych w więzieniu. Są nimi Władysław Paszkowski, dobrze znany w Warszawie typ wielkomięskiego szar-

latana, który dawał pomysły do całej sprawy — dalej Edward Hoyn spolszczony Niemiec — który reprezentował w bandzie oszustów pedanterię — dzięki której w ciągu dziesięciu miesięcy intendancja nie mogła się zorientować. wreszcie Czesław Elsmontt, brat głośnego porucznika — który dokonał swego czasu wielu morderstw na kresach i kilkakrotnie był już więziony za oszustwa. Jak się dowiaduje korespondent „Wieku Nowego” wyszła cała sprawa na jaw w ten sposób, iż spółka ta spiła się w jednej z restauracji warszawskich i wydała po pijanemu niektóre tajemnice rozlicznych marwersacyi. Komisarz policyi, który był obecny przy tej pijackiej awanturze, zastanowił się nad sensem tych pijackich klukubraczy, w następstwie czego zarządzone śledztwo, dzięki któremu cała sprawa wyszła na światło dzienne.

wadzenie takich zmian do zamierzeń p. ministra skarbu, któreby umożliwiły im udzielenie rządowi zupełnego poparcia dla programu sanacji skarbu. Rozpoczęcia dyskusji nad expose, należy się spodziewać dzisiaj, jednakże sprawa ta, jak również techniczna strona przeprowadzenia dyskusji będzie zdecydowana dopiero na konwencie senatorów, który się zbierze dziś w południe.

KONFERENCJA GOSPODARCZA W SPRAWIE KREDYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Telef.). (z). Pod koniec bieżącego tygodnia lub z początkiem przyszłego odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja gospodarcza z przedstawicielami handlu, przemysłu i świata finansowego. Przedmiotem obrad będzie sprawa kredytów i ich zabezpieczenie przed ewentualnymi stratami.

MARKA POLSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa. (telef.). Ogłoszono tu rozporządzenie wojewody, wprowadzające markę polską jako drugi środek płatniczy obok marki niemieckiej.

ZMIANY W MIN. W. i O. P.

Warszawa. (Pat.). „Kurier Polski” donosi: Prezydent Rzeczypospolitej zwolni pp. Józefa Pałala i B. Miklaszewskiego ze stanowisk dyrektorów dep. w Min. W. i O. P.

ZGON HISTORYKA.

Warszawa. (Pat.). „Robotnik” donosi, że onegdaj po dłuższej chorobie zmarł młody i zdolny historyk Wincenty Korzycki.

Francja dąży do nowego traktatu pokojowego?

Warszawa. (telef.). „Local - Anzeiger” donosi z Amsterdamu o rozprawach w angielskiej Izbie gmin nad wnioskiem partii pracy w sprawie konferencji międzyparlamentarnej odnośnie do Zagłębia Ruhry. Lord Cecil miał oświadczyć, że Wielka Brytania i Francja dążą obecnie w dwóch najzupełniej różnych kierunkach. Francja nosi się z myślą nowego

traktatu pokojowego odpowiednio do własnych interesów bez przynajmniej się z aliantami. Wypadki obecne tworzą pierwszy rozdział nowej księgi dzieł i będą musiały doprowadzić do wojny, o ile we właściwym czasie nie przeszkodzi temu odpowiednia interwencja.

—OO—

Sprawa granicy polsko-litewskiej w komisji delimitacyjnej Rady ambasadorów.

Warszawa. (telef.). Z Paryża donoszą, że komisja delimitacyjna Rady ambasadorów zajmuje się sprawą granicy polsko-litewskiej Referaty Litewskiego, Dorobkiewicza, znaj-

dają pewien posłuch wobec Anglików. Dorobkiewicz zapewnia, że pokój na północnym wschodzie Europy utrzymać można tylko za cenę przyznania Wilna Litwie.

OKOŁO SPRAWY DYMISJI PREZESA LUDKIEWICZA.

Warszawa. (Telef.). (z). Prezes głównego urzędu ziemskiego, Ludkiewicz, złożył wczoraj na ręce prezesa Rady ministrów podanie o dymisję. Premier Sikorski nie dał na razie odpowiedzi, a tak się dowiaduje „Kurier Poranny”, nie chciałby utracić współpracownictwa prezesa Ludkiewicza. Powodem rezygnacji p. Ludkiewicza jest kampania, jaką prowadzi niektórzy posłowie przeciwko niemu od dłuższego czasu. Kiedy przy omawianiu sprawy kredytu dla osadników w komisji rolnej doszło do tego, że poseł Pluta nazwał urzędników głównego urzędu ziemskiego łotrami, a następnie zgłosił wniosek niemniej dla p. Ludkiewicza, ten ostatni odparł wszystkie zarzuty i wskazywał na ich źródła, a wreszcie oświadczył, że nie chce robić wrażenia „pobieracza pensyi”, co mu zarzucają, opuścił komisję i złożył podanie o dymisję.

—OO—

MINISTERSTWO SKARBU PRZERACHOWUJE CYFRY BUDŻETU NA ROK 1923.

Warszawa. (Telef.). (z). W ministerstwie skarbu odbywa się praca nad rewizją obliczeń we wszystkich działach budżetu na rok 1923. Pod koniec przyszłego tygodnia tak przerachowane i przystosowane do ustawy sanacyjnej przedłożenie budżetowe wpłynę na Radę ministrów, po czym około 20. h. m. będzie złożone do łaski marszałkowskiej.

OBRADE KLUBÓW SEJMU, NAD TREŚCIĄ EXPOSE MIN. SKARBU.

Warszawa. (Telef.). (z). Prawie wszystkie kluby sejmowe obradowały wczoraj nad treścią expose ministra skarbu. Celem obrad było ustalenie stanowiska, jakie w czasie rozpoczynającej się dziś dyskusji mają zająć poszczególne kluby wobec programu skarbowego. Z przebiegu narad klubowych okazuje się, że frakcje prawicy zajmują w dyskusji stanowisko opozycyjne, centrum zaś i lewica będą się starały wpłynąć na wpro-

Held uczniom - bohaterom.

Wczoraj odbyło się w XI. gimnazjum im. Śniadeckich przy ul. Szymonowiczów uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w walkach 1918—1920. uczniów tego zakładu. W uroczystości tej, rzewnej i niezwyklej, wzięły udział liczne delegacje, jak władz, wojskowości, miasta, szkół wyższych i średnich, powstańców 1863 r., Sokoła, Związku Obrońców Lwowa, Koła Matek XI-go gimnazjum, wreszcie rzesza rodziców i uczniów tego zakładu. Po mszy św., przemówił w westybulu gmachu przed zasłoniętą jeszcze tablicą dyrektor gimnazjum, dr. Pasendorfer, podkreślając znaczenie uroczystości, poczem odsłonięcia dokonał dr. Wolańczyk, który w swoim czasie wyszedł w pole wraz z swoimi uczniami.

Duchowieństwo dokonało poświęcenia tablicy, chór odśpiewał kantotę, a piękne przemówienia kuratora Sobieskiego, wicepr. Stahla, prof. Swierżowicza i prezesa Koła lwowsk. T. N. S. W., dra Kurczyńskiego.

Podnieść należy, że tablicę wykonał bezinteresownie i ofiarnie znany rzeźbiarz lwowski, prof. Zygmunt Kurczyński.



WSZYSCY BEZWARUNKOWO WIDZIEĆ MUSZĄ MONNĘ VANNE

słynne arcydzieło filmowe w 7 aktach wed ug dramatu M. MAETERLINCKA. — Jeszcze tylko dziś i jutro po raz ostatni w Marysienke i Koperniku. 848

Szwedzi o Żeromskim.

Niedawno wyszła z druku powieść Stefana Żeromskiego „Uroda życia” w przekładzie szwedzkim i doznała entuzjastycznego przyjęcia. W przeciągu kilku tygodni książka rozeszła się w tysiącach egzemplarzy, a cała prasa szwedzka, zarówno stołeczna, jak i prowincjonalna, wyraża się o Żeromskim z niebywałym zachwytem, podnosząc olbrzymie walory artystyczne jego powieści.

Wyczerpujące sprawozdania zamieściły szwedzkie dzienniki: „Dagens Nyheter”, „Sydswenska Dagbladet”, „Snällposten”, „Aftonbladet”, „Svenska Dagbladet”, „Stockholms Dagbladet” i „Göteborgs Handel och Sjöfarts Frindning”.

Niektóre dzienniki stawiają Żeromskiego na najgodniejszego kandydata do nagrody Nobla.

Stracenie ojca wraz z 14-letnią córką.

Kamień rzucony na Krwawego Bata.

W tych dniach stracono w Moskwie niejakiego Kokoriewa i jego 14-letnią córkę Wierę, za „zbrodnię” zamachu, dokonanego na osobie Dzierżyńskiego, byłego komisarza silyncji „czerezwyczajki”.

Wierę Kokoriewą sądził trybunał dla nieletnich w Moskwie.

Dziecku inkryminowano, że rzuciła kamieniem w przejeżdżający samochód Dzierżyńskiego.

Krwawi kapłani Temidy sowieckiej skazali dziewczynkę na śmierć, chociaż kamień, którym rzuciła w auto Dzierżyńskiego, trafił nie w niego, lecz w „krasnoarmiejców”, jadących w następnym automobile.

Dalsze sprawki oszusta Teichmana.

(rs) Z dalszych doniesień do policji okazuje się, że oszust Hersch Teichman dopuszczał się owych oszukańczych kradzieży we Lwowie wprost masowo. Doniosła policji m. i. firma braci Lintner, że także tam zgłosił się onegdaj Teichmann i zamówił dla kasyna oficerskiego 13 kg. szynki wart. 183.400 mk. i 5 kg kielbasy wart. 64.300 mk. Towar wydano mu i odesłało chłopcem, z którym razem udał się Teichman, po drodze jednak na ul. Akademickiej zabrał chłopcu szynkę, a z kielbasą odesłać go chciał z powrotem do firmy, gdy chłopak wzbraniał się odejść, oszust uderzył go w twarz i zabrawszy szynkę uciekł. Teichmann, skonfrontowany na policji z subjektem Lintnerów, został przez niego natychmiast poznany.

Również właściciel cukierni Bolesław Hanuszewski z ul. Rzeźnickiej 1 doniósł policji, że onegdaj padł ofiarą takiego samego oszustwa ze strony Teichmana, który w oszukańczy sposób skradł tą samą metodą, co u wymienionych przedtem, ciastka wartości 26.000 mp. Tym razem, idąc z chłopcem, niosącym ciastka, zabrał część towaru i znikł w przechodniej bramie.

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 7. marca 1923.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placa	Żądają	Transakcje od do
Brow. two.	102000—	—	000000—000000
Chodorów	46500—	48000	47500—47600
Karpalit	9800—	10300	10100
Camelów	33500—	—	—
„Galicia”	2 200.000—	—	—
„Gafota” ex	5300—	—	—
„Górka”	58000—	—	—
„Oikos”	74 600—	76500	75500
„Perowony”	13150—	13400	13350—13200
„Patris”	5500—	—	—
„Pezet”	6000—	8000	7500—6500
„Pocisk”	3000—	—	—
„Polaki Glob”	900—	—	—
„Polaka nafta”	7000—	7200	7150
P. Tow. Bud.	6000—	—	—
P. Tow. handl.	5600—	4950	3800—40000
Polnot	7200—	—	—
„Potęga” hut. ż.	11000—	—	—
„Rakszawa”	86000—	92000	90000—88000
„Siersza” elektr.	5200—	0000	0000—0000
„Siersza” górna	57500—	—	—
„Tepego”	41000—	00000	00000
„Zieleniewska”	75000—	80000	78500
„Zegluga Polska”	1000—	—	—

Opcje Zł.

	Placa	Żądają	Transakcje
Londyn	212000—	214000—	202000—214000
Paryż	2750—	2780—	2770—2775
Zurych	8500—	8380—	8470—8330
Praga	1325—	1304—	1325—1350
Budapeszt	1690—	1710—	17—
Wiedeń	065—	065—	065 1/2—065
Berlin	195—	205—	200—000
Belgrad (w dinarach)	445—	455—	450
Nowy Jork	45250—	45750—	45750—44800
Mediolan	2140—	2160—	—
Bukareszt	21750—	22250—	220—230
Bruksela	2285—	2305—	2290
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	18000—	48200—	18000—18000
Szwecja	—	—	—
Norwegia	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 7. marca 1923.

Berlin	0.0236
Praga	15.87
Warszawa	0.012
Wiedeń	0.00741

NIEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 8. marca 1923.

Dolary amerykańskie 45250—45750 1/2.
Dolary i dwójki 44800—45200 dolarów kanadyjskich

— 44000—44500, jedn. i dwójki 43500—44000
marki niemieckie 270—280, setki 250—
265, drobne 225—245, leje 19500—20500
dobre 18500—19500, czeskie korony 1350—
1400, drobne 133000—135000, ruble 5-setki
43000—47000, setki 35000—40000 25-rub.
blówki 10500—11500 franki franc. 2700—
277500; funty szterl. 205000—210000, franki
szwajcarskie 8200—8500 — Złoty: 20-kor.
195000—205000 20-frank. 185000—195000
20-markówki 215000—225000, 10-rublowki
225000—235000, srebro korony austriackie
2800—2900, floreny 7000—7200, tala 12800
11300.—

KRONIKA PRZEMYSKA

Właściciel ziemski ciągnie pasek mieszkaniowy. Znany w mieście właściciel ziemski i właściciel pasaży Gansa przy ul. Mickiewicza A. Agopsowicz nie wpuszczał w ubiegłym tygodniu handw. T. do wynajętego mieszkania i wyrzucił meble tegoż na podwórze. Jak twierdzą ogólnie, p. Agopsowicz nie zważa wcale na istniejące ustawy, tylko śrubuje czynsze i handluje mieszkaniami. — Zdaje się jednak, że ten wzór kamienicznika przekona się rychło, iż w Polsce istnieją ustawy.

Rozprawy przed sądem przysięgłych. W obecnej kadencji sędziów przysięgłych odbędą się następujące rozprawy: 5 marca: Jakób Małaniak rabunek, 7 marca: Pawło Pohyło rabunek, 8 i 9 marca: Iwan Leiko skrytobójstwo, 12 marca: Elżbieta Makowiecki skrytobójstwo, 14 marca: Katarzyna Dereń morderstwo; 14 marca: Julia Kędzior skrytobójstwo.

Rozmaitości.

(?) Walka z analfabetyzmem. Jeszcze przed piętnastu laty należało państwo meksykańskie do najbardziej upośledzonych pod względem szkolnictwa i oświaty w ogóle — jeśli się zważy, że było ono zawsze państwem o starej kulturze. — Ale w ostatnich piętnastu latach, mniej więcej od 1907 roku począwszy, zmieniło się tam wiele i dziś budżet oświaty wykazuje pokaźną sumę 700 miliardów marek rocznie. Zmniejszono o połowę wydatki na armię a powiększono w dziesięciokrotność wydatki na oświatę. Walka z analfabetyzmem prowadzona jest jakby to powiedzieć „modnie” na wszystkich frontach od razu. Po wsiach urządza się kursa dla dorosłych analfabetów. Kursy takie ma każde miasteczko. Funduje się biblioteki publiczne i szkoły leśne. Jednym z apostołów tego ruchu jest Oropera, były adwokat, który poświęcił swój zawód i poświęcił się szkolnictwu. — Obecny minister oświaty Jose Vasconcelos razem z garstką entuzjastów, prowadzi dalej dzieło Oropera a jeśli w takim tempie pójdzie praca, Meksyk dorówna pod względem szkolnictwa Stanom Zjednoczonym.

Z teki aforyzmów.

Tchórzostwo bywa nieograniczone w swych możliwościach: odwaga jest zawsze jednostronna.

Dla starzejącej się kobiety inteligencyja i dowcip bywają czasem takim jak naprzykład spadłochron dla lotnika.

ZONA FARAONA

monument. arcydzieło filmowe, które wraz z „Grobowcem Indyjskim” stanowi clou sezonu, wyświetl. obecnie. ino: „Pasaż i Uciecha”. Najz. akomitsze gwiazdy film. odtwarzają gł. role: Jannings (Faraon), Harry Ledtke (za ochany Ram. his), Wenner (król Samlak), Dagay Sarves (niewolnica grecka), Lydja Salmonowa (córka króla Samlaku), Bas ermen (budo niczy s. roca. 846

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI.

Czwartek 8 marca o godz. 7 „Eugeniusz Oniegin” opera w 4 akt. Czajkowskiego (gośc. występ Handrowskiej i Popowa).

Piątek 9 marca o godz. 7 „Cyganeria” opera Pucciniego.

Sobota 10 marca o godz. 3 „Halka” opera w 3 akt. Moniuszki.

Sobota 10 marca o godz. 7 „To co najważniejsze” sztuka w 4 akt. Jewreimowa.

Niedziela 11 marca o godz. 3.30 „Coppelia” balet w 3 akt. Delibes.

Niedziela 11 marca o godz. 7 „Zamarłe oczy” opera w 3 akt. D. Alberta.

Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „Lohengrin” opera w 3 akt. R. Wagnera (50 proc. zniżki).

Wtorek 13 marca z powodu generalnej próby „Orlecia” teatr zamknięty.

TEATR MAŁY.

Czwartek 8 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” kom. w 2 akt. Winawera.

Piątek 9 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” komedia w 3 akt. Winawera.

Sobota 10 marca o godz. 7 „Czy jest co do ocenia” farsa w 3 akt. Heneculina i Vebera.

Niedziela 11 marca o godz. 3 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Niedziela 11 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” kom. w 3 akt. Winawera.

Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” kom. w 3 akt. Winawera (50 proc. zniżki).

Wtorek 13 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” kom. w 3 akt. Winawera.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 8 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Piątek 9 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Sobota 10 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Niedziela 11 marca o godz. 3.30 „Za dawnych czasów” operetka w 4 akt. Stelza.

Niedziela 11 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera (50 pr. zniżki).

Wtorek 13 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Teatr liter. art. „Bagatela”. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie S. Szosland; Część solowa: N. Nadjezdźna prima baleryna Teatrów rosyjskich, L. Erwestówna pieśniarka, B. Bronowski; M. Mirski, B. Kamiński. Część III: „Ćwiczenia wojskowe” farsa opr. Bebe. Początek o godzinie 8. wieczorem.

—OO—

Teatr art. lit. „UL”, Ossolińskich 10. Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości”, operetka w 3 odsłonach Lebara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krekodyl Trot” I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali palacu królewskiego. Nowe dekoracje w

konat art. malarz Szykowski. Początek o godzinie 8-mej wiecz.

Przed wystawieniem „Orlecia”. We środę dnia 14. marca, odbędzie się premiera najgłośniejszego dzieła Rostanda, które od roku 1900 tj. od premiery paryskiej tbięło wszystkie sceny świata. Wystawienie „Orlecia” to przedsięwzięcie na wielką skalę, na które zdobyć się może tylko teatr rozporządzający odpowiednimi środkami. — Już sama techniczna strona przedstawia olbrzymie trudności, jeśli się zważy, że akcja rozgrywa się w przepysznych wnętrzach Zamku Schönbrunńskiego, który Habsburgowie wyposażyli królewską ręką. Sztuka musi mieć więc bogate tło, będące wiernym odbiciem środowiska akcji. To samo tyczy się przypychu strojów dworskich — które w ówczesnej epoce były rozrzućnie bogate. Teatr lwowski zdobył się na duży wysiłek i da stronę dekoracyjną i kostiumową taką, jakiej dawno nie widziano we Lwowie. Art. mal. teatralni Balk i Polityński stworzyli istotnie szereg tak świetnych sal zamkowych oraz widok Wagram, że widz będzie pod urokiem ówczesnych czasów. Inspektor sceny Stahl zajęty jest obecnie zastawianiem tych dekoracji i urządzeniem wnętrza, na które złożą się znowu stylowe meble — dywany, makaty i obrazy.

Co się tyczy ról, to zostały one oddane najlepszym artystom naszej sceny, obok których w przedstawieniu weźmie udział kilkadziesiąt sił pomocniczych. Dyr. Czarnowski, który osobiście prowadzi sztukę, odbywa od szeregu tygodni codziennie próby. We wtorek wieczorem odbędzie się generalna próba i pełnych dekoracji i kostiumach. W dniu tym Teatr wielki będzie zamknięty.

Nie szczędzono więc wielkich kosztów i ogromnego nakładu pracy, by dać przedstawienie pierwszorzędne, które napewno utkwi na długo w pamięci widzów.

„Wieczór artystyczny z herbatką” który odbędzie się dnia 11. marca w sali Ogniska Oficerskiego, ul. Fredry, zapowiada się świetnie. Znakomite siły z świata artystycznego zapowiedziały swój udział. Protektorka Wieczoru p. Prez. Neumannowa wraz z Komitetem, przygotowują wiele niespodzianek, — by wieczór wypadł wspaniale.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. VI. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 9. marca b. r. o godzinie 6-tej popołudniu w Instytucie na ul. Lindego 5, według następującego porządku: a) Pokazy; i b) Prof. Wiegłowski (wykład) o przełokach i torbielach szyl.

Kółko Zabawowe Drukarzy lwowskich odegra w niedzielę dnia 11. marca b. r. o godzinie 7-mej wieczorem, w sali własnej przy ul. Pickarskiej 1. 18, wodewil w 5 aktach pt.: JAK SIĘ ŚMIEJA I PŁACZA WE LWOWIE. Czysty dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy drukarzy lw.

Wieczór artystyczny z herbatką. Dnia 11-go marca odbędzie się pod protektatem p. Prezydentowej Neumannowej, w salach Kasyna oficerskiego ul. Fredry 1. 2, wielki „Wieczór Artystyczny z herbatką”. Dochód przeznaczony na utrzymanie bursy dla dziewcząt—sierót, uczących się przemysłu. Wspaniały program i cel piosny, sprawdza niewątpliwie licznych gości. Bufet we własnym zarządzie. Loterya, pocztka, muzyka wojskowa i inne niespodzianki. Początek o godzinie 6-tej wiecz.

Podwieszorek w Kawiarni „Renaissance”. — Dnia 18. marca 1923, urządzony na dochód Budowy II. Domu Techników za interesawał. już szerszy ogół publiczności lwowskiej, — chętniej przyjsć z pomocą Komitetowi Budowy II. Domu Techników. W czasie podwieszorku, którego początek o godzinie 5-tej, przygrywać będą 2 orkiestry salonowa i technicka tamburzystów. — Mnóstwo niespodzianek.

Z Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza. W piątek, 9-go b. m. o godzinie 6'15, przy ul. Bourlarda 5, wykład doc. Polit. Dr. Fuchsa pt.: „Obraz świata materialnego w fizyce współczesnej”.

Zainteresowanie się akcją budowy II. Domu Techników, zatacza coraz szersze kręgi, wśród ofiarnego społeczeństwa, które nie szczędzi datków na ten szlachetny cel, czego najlepszym dowodem wykaz ofiarodawców, którzy złożyli kwotę powyżej 1 miliona w czasie od 8/V. 1922. Polskie Tow. Budowlane 1,000,000 Mk. — Związek Banków Małopolskich 1,000,000. — Brez. Bugno 1,000,000. — Kop. nafty „Polmin” 9,000,000 Rektora Politechniki Lwowskiej 2,352,763. — Towarz. dla handlu, przem. i rolnictwa 1,000,000. Warsz. Sp. Akc. Bud. Parowozów 2,000,000. — Towarz. Akc. „Chodorów” 1,000,000. — hr. Piotr Czosnowski 1,000,000. — I-sze Małop. Towarz. akc. dla Przem. chem. 1,000,000. — hr. Jakób Potocki 5,000,000. — Akc. Tow. Elektrycz. przedtem „Sokołnicki i Wiśniewski 1,000,000 Mk. — Razem kwota 26,352,763 Mk.

W Zakładzie karnym dla kobiet im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie, została przed rokiem 1914 złożona już to do wykonania już to jako wzory bielizna, której do tej pory nie odebrano. Między innymi są złożone przedmioty przez pp.: Olmann, Hercogową, Hennigową, Salową, Kochanowską, Bzanzową, Petelenzową i innych, co niżej podaje się do publicznej wiadomości — celem odebrania wymienionych przedmiotów — w Zarządzie zakładu w ciągu 6 miesięcy, po upływie których prawo własności przejdzie na własność Zakładu.

Apel do Dyrekcyi „Nuzy”. — by zwrócić uwagę na wypiek chleba — gdyż obecny chleb, sprzedawany we filii NUZY przy ul. Na Bajkach jest nie do jedzenia, wprawdzie kierownik filii wciąż ob'ecuje, że będzie lepszy, a członkowie już miesiąc cierpliwie czekają, chleb ten zawiera różne przysmaki, tylko dobrej maki brak. Co na to Dyrekcyja?

Podatek w przedsiębiorstwach kupieckich na budowę II. Domu Techników. W związku z odezwą do Społeczeństwa Polskiego, umieszczoną niedawno w naszym piśmie w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz budowy II-go Domu Techników, a to przez dopłacanie kwoty 100 Mk. do każdego rachunku wystawionego przez większe firmy kupieckie na bloczkach, wydanych przez Komitet II-go Domu, donosimy, iż dotychczas powyższe bloczki wprowadziły między innymi następujące firmy: Księgarnia naukowa, Restauracja hotelu George'a, Hurtownia Kolonialna, Gabryel Starck, „Zakopane”, Złociński, Restauracja hotelu Krakowskiego i inne.

Składając tą drogą wszystkim P. T. Firmom serdeczne podziękowanie za przyczynianie się w ten sposób do zapewnienia dachu nad głową studującej młodzieży, zaznaczamy, iż w przyszłości będziemy ogł. sząć wszystkie te przedsię-

Prawdziwy cud filmowy!

„Dziewczę z Krainy burz“

ameryk. dramat w 7 akt. stał się epoką w rozwoju sztuki kinematograf., a w o-
towi m. zupełnie przewiła dotychczasowe pojęcia o pięknie i wywarł olbrzymie wrażenie. 847

Worstwa, które powyższe bloczki u siebie wpro-
wadziły.

(rs) Kto nie chce płacić daniny? Policja u-
dzieliła asystencyi egzekutorowi m. celem ścią-
gnięcia daniny przymusowo od Szymona Müllera
przy ul. Jagiellońskiej 17.

(rs) Publiczne zgorszenie wywołał będąc
w stanie pijanym na ul. Legionów, 47-letni Feliks
Richtl r. Kormer, który obelżywemi słowy obrzu-
cił pewną przechodzącą damę i za to poszedł
do kozy.

(rs) 13-letni złodziej Mojsie Haberkorn, po-
wędrował do kryminału za kradzież kieszonkową
4500 Mk. na szkodę nieznanej kobiety w ulicy
Halickiej.

(rs) Grał w kłucie „Lew“ w kary, zamiast
oglądać straszną historję, odgrywającą się na
prześcieradle, Stanisław Srokowski i Izrael Oli-
wa. Przy tej sposobności wybuchła między nimi
awantura, w czasie której zginęła Srokowskiemu
czapka wart. 15.000 Mk. Zabrał ją z pewnością
sprytny Izrael.

(rs) Z galerji „lojalnych“ kupców. Mimo licz-
nych przypomnień ze strony władz, nie chcą u-
mieszczać cen za wystawianymi sklepów następują-
cy lojalni obywatele: Nette Temmenbaum, maga-
zyn obuwia przy ul. Akademickiej 20, Izaak Flah-
ser, sklep korzenny przy ul. Batorego 24, B.
Krampir, sklep korzenny Fredy 4, Adoli Gewürz
i Paweł Strich, sklep galanterji, Jagiellońska
32 (odpowiedzieli posterunkowemu, że jutro bę-
dą „nowe“ ceny), Dawid Klar, sklep blaw.
w Rynku 37, Sara Sifman, Kaźmierzowska 21 i
czereg innych, o których zachowaniu się poste-
runkowi donieśli V. Komisaryatowi.

(rs) Awantura w nocy. W nocy z wtorku na
ul. Wysoko z kawiarni Szkocekiej 4 mężczyźni
w stanie podpijany m. i. inż. D. i dr. I. i wszczęli
między sobą awanturę i bójkę, w czasie której
D. wystrzelił w powietrze „na wiwat“ z re-
wolweru.

(!!) Zagadkowi handlarze wędlin. Kontrolor
targowy idąc dnia 5. b. m. ul. Kochanowskiego,
zauważył wychodzących z domu, w którym

mieści się ślusarna, dwóch mężczyzn, wynoszą-
cych 2 naładowane plecaki, w plecakach było 19
marynowanych szynek oraz 1 połędwca.

Kontrolor zaintrygowany szedł w nieznacznem
oddaleniu za niosącymi i tak zaszedł aż na
ulicę Królowej Jadwigi do domu pod l. 21. Tu
poprosiłszy ich grzecznie, spowodował, że udał
się z nimi w drogę powrotną i sprowadził ich do
gościnnego biura m. Urzędu targowego.

Tu stwierdzono, że szynki niosli 2 szwagro-
wie: Kormański i Dzioba i że pojętne smakołyki
mieli kupić rzekomo u czeładnika ślusarskiego
Rudolfa Sedlaczka.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu i w
piwnicy u Sedlaczka i Kormańskiego nie dała
wyniku.

Przesłuchany Sedlaczek zeznał, że szynki
kupił w szynku Lachsa przy ul. Zielonej u cze-
ładnika masarskiego, płacąc rzekomo po 8.000
Mk. za kilogram, na co miał dać rzekomo cze-
ładnikowi 270.000 Mk.

Ponieważ wspomniane szynki były wyjęte
z ropy, gotowe do wędzenia, a Sedlaczek ni-
chciał zdradzić incognito sprzedawcy, przele-
żał na podejrzeń, że szynki pochodzą z kra-
dzieży, dokonanej u któregoś z masarzy. Wobe-
takiego stanu rzeczy, oddane Sedlaczka i o-
szwagrów w ręce policji, celem dalszego urze-
dowania, szynki zaś przydzielono aprowizac-
niejskiej, która niemi zaopiekuje się w sposób
jaki uzna za stosowny.

(rs) Z galerji pliaków i włóczęgów. Do a-
resztów oddano: Józefa Zionkę, który bez zaję-
cia i bez celu waleśał się już od kilku dni po
pasażu Mikolascha, dalej będącego w stanie pi-
anym Józefa Wandla, podejrzanego o kradzież
Jana Kaczanowicza, awanturnika Grzegorza Ba-
tylika (za awanturę z post. Raczyńskim i znę-
żenie go), waleśającego się Franciszka Hry-
cyszyna z pow. Złoczowskiego, pijanego Michała
Mendka i kilku innych.

Brutalny konduktor. Jeden z czytelników pi-
sze do nas: Do jakiego stopnia doszło powojenne
zdziczenie obyczajów, świadczy fakt, jaki zda-

rzył się w nocy z dnia 25. na 26. lutego b. r.
w pociągu Nr. 27. zdążającym z Piotrowic do
Lwowa. Oto przed stacją Gródek Jagielloński
przechwycił konduktor Michał Dziadosz żołnie-
rza, podającego nazwisko Maryasz, jadącego od
Krakowa bez biletu. W czasie rozmowy konduk-
tora Dziadosza z owym żołnierzem, zjawił się
nagle w wagonie (nie należącym do tego rejonu)
konduktor Gadziński z Przemyśla i używając jak
najordynarniejszych słów (nie zważając też na to
że świadkiem tej sceny była też kobieta), uderzył
owego żołnierza kilkakrotnie w twarz, poczem
kazał mu się położyć, chcąc go dalej bić. Dopie-
ro interwencyi jednego z podróżnych udało
się położyć kres tej dzikiej samowoli, przyczem
konduktor Gadziński wykrzykiwał, że jemu wszyst-
ko wolno, żeby mu nie przeszkadzać w „urze-
dowaniu“ i że on może nawet tego podróżnego
aresztować. Gdy zaś pasażer ów zwrócił mu u-
wagę, że konduktor powinien mieć dla podróż-
nych szacunek — odrzekł Gadziński, że „u niego
trzeba sobie dopiero na szacunek zaszłużyć“.

Zarząd kolei państw. nie powinien używać
do obsługi pociągów osobowych podobnych in-
stytucji, wykraczających grubo nie tylko przeciw in-
strukcyom, lecz i przeciw ustawom karnym.

Z sali koncertowej. Pianista Ryszard BYK.
wystąpił po raz pierwszy z koncertem we Lwo-
wie w piątek dnia 9. b. m. Artysta należy bez-
sprzecznie do największych talentów młodej ge-
neracyi. Gra jego zawierała zdaniem najpoważ-
niejszych recenzentów zagranicznych wszystko
mace piękna, siły, bogactwa i barwy dźwięku
raz niezwykłą moc i wzniosłość pojmowania
wrażań utworów. Świadczenia muzyczne młode-
go pianisty staowią objawienia najwyższej sztu-
ki, najczystszej poezji i najgłębszego przeżycia.
Program koncertu obejmuje wiele dzieł we Lwo-
wie nieznanych.

—00—

Kupcie, IV'ka **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJE

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego) — Leczenie
włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
13819

Dr. REGINA REICHENSTEIN-MADLOVA
ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną)
14025

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
14156

Dr. Zolla Wepper sekund. szpitalu
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od
9-5 ul. JANOWSKA 26. — Usuwanie włosów elek-
trolizą, brodawek, znamion. 14026

Dr. Anna Rogulowa
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
od godz. 3-4 ul. Sykstuska 43a. 14006

Zakład dentystyczny
Dra RENNERA, plac Unii Brzeskiej 1
Pracownia zębów sztucznych w kanczuku i złocie.
14227

Lekarz chorób wene-
rycznych i skórnych **Dr. A. NABEL**
ordynuje od godziny 12-1 i od 3-5 po południu
plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
13885

PARCELA
248 sążni przy ulicy Główniejskiej zaraz **tanio**
sprzedam. Zgłoszenia Dr. Oster, Sykstuska 2,
natomiast kupić parcelę 500 sążni przy ul. Janowskiej.
14293

Biura Fabryki przetworów chemi-
cznych (na wozów sztucznych)

„Superfosfat“
Józefa i Karola Towarnickich
zostały z dniem 1. marca prze-
niesione z ul. Senatorskiej l. 4
na ul. Kopernika l. 9, III p.
Lwów w marcu. 14257

WĘGIEL DĄBROWIECKI
dorównający górnolaskiemu a znacznie **tańszy**
dostarcza wyłączny zastępca kopalni **JAN MI-**
KUSZEWSKI, Lwów ul. Kilińskiego
141

Zawiadomienie!

Mamy zaszczyt donieść:

„FREMA“ Budowa i sprzedaż maszyn
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Bielsku (Śląsk Cieszyński)
i dostarcza już ze składu jakoteż przyjmuje zamówienia na wszelkie maszyny do obróbki metali i dżewu.

730

PIŁY

gatrowe i cyrkularki Remscheidowskie, smarownice „Mollerup“ i oliwiarki — w wielkim wyborze poleca
Oddział techniczny firmy

POLSOT

POLSKA SPÓŁKA DLA OBROTU TOVAR.
we Lwowie
ul. Szajnoch 2. Tel. 118.
14282

Wykwalifikowana korespondentka i młodzieniec z praktyką

mogą się zgłosić. Hurtownia Kolonajalna S. A. Lwów, Kl. Tańskiej 3.
836

Zdolną sprzedawczynię, którąby zarazem prowadzić kasę i pisać na maszynie poszukuje „POLAND“ Romanowicza 10. Zgłoszenia tylko między 3—4 godz.

14302

CALDERA - BANKMANN**BRACIA WEISSBERG.**

Pan Hans Pohlidal donosi wszystkim interesowanym, że przyjechał z bogato zaopatrzoną kolekcją artykułów perfumeryjnych, kosmetycznych, galanterijnych i gumowych i przyjmuje codziennie do niedzieli w hotelu Krakowskim pokój Nr. 206 od 2—10 wieczór.
14305

Józef Procko
Lwów
Tercjarska 10.

Konstrukcje żel.
Roboty artystyczno-
budowlane.

Meble ogrodowe.
Artykuły masowe,
kute i szlutowane.

Dla pp. Kupców
odpowiedni rabat.



13631

MATERJE

meblowe, firany, dywany, portjery, kapy, materace włosienne, chodniki, karnisze poleca **Skład tapet S. Weiss** Sobieskiego 2
14296

WOLNE POSADY

ZDOLNY maszynista do tartaku blisko Lwowa; z dłuższą praktyką w tartakach na dobrych warunkach poszukiwany. Zgłoszenia pod **TARTAK PAROWY** do Adm. Wieku Nowego.
14239

SAMODZIELNY buchaler (ka) — korespondent (ka) z dłuższą praktyką — piszący biegle na maszynie — poszukujący do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędą siłę z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia z referencjami i odpisami świadectw pod **SAMODZIELNY** do Adm. Wieku.
14258

POSZUKUJE samodzielną sprzedawczą i Panią do nauki. Krawiec Janowski N. Polak; Łyczakowska 19.
14256;

SŁUŻĄCA do wszystkiego; do trzech osób i dwóch pokoi poszukwana. Ul. Łyczakowska. — Wiadomość: ulica Frydrychów 4; II. piętro; drzwi 6.
14253;

POMOCNIKA PALACZA z dłuższą praktyką — poszukuje Młyn parowy Szynalewicz w Winnikach obok Lwowa. Posada zaraz do objęcia. Warunki: całkowite utrzymanie i pensja.
14252

ETYKIETKARKI przyjmie Fabryka Wódek — Żółkiewska 83.
14249;

WARSZTATY kielichowe poszukują zdolnych Krawców i krawców oraz szwajskich czeladzi. Wiadomość: Ul. Frydrychów 5; parter na lewo.
14247;

POSZUKUJE zdolną samodzielną siłę. Pracownia Sukien Damskich — Weintraub; Kopernika 5.
14181

SALON MÓD Reli Knobloch — Gródecka 23; naprzeciw Teatru Małego — poszukuje zdolnej Panny w modniarstwie za dobrem wynagrodzeniem.
835;

LEPSZA służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, zostanie do dwóch osób przyjęta. Zgłaszać się między 3 a 5, Kaufmanowa. Sykstuska 47, III. p.
14317

POSZUKUJE Panny z fachu do trafiki. Chorążczyzna 14
14309

POSZUKUJE rutynowanej bony z dobrą referencją do kłuskiej dziewczynki. Zgłoszenia: Dr. Chamejdos; ul. Sykstuska 38; między 3—5 popoł.
14304

CHŁOPIEC z trzeciej lub czwartej gimnazjalnej potrzebny jako kursor. Zgłoszenia: Gródecka 54; III p. na lewo od 3. piętra popołudniem.
838;

LEPSZA osoba —* umiejąca gotować do małej rodziny poszukiwana, Sykstuska 8 — Kantor wynajm.
14296;

PRZYJME zaraz **NIANIĘ** do rocznego dziecka na dobrych warunkach. Piłarska 46; parter lewy.
14295

FRYZYER Dubrawski w **STRYJU** — poszukuje pomocnika Maniurzystki i fryzjerki damską. — Warunki: Wk i 25 proc.
14271

POSZUKUJE MANICURYSTKĘ. Oczered — ul. Leni Sapijchy 2.
14279

POTRZEBNA uczennica do Pracowni Sukien Damskich. — Potockiego 54.
14260

AGENT dobrze zaprowadzony w handlach korzennych zostanie przyjęty; fabryka octu ul. Podlewskiego 1. — Zgłoszenia 9—10 przedp. 7—8 pop.
14225

SŁUŻĄCA dobrze gotująca potrzebna. Zyblikiewicza 27 — II. p. od 2—4. tej.
14138

MŁODA dziewczynka potrzebna do dziecka 5-letniego oraz do drobnych posług domowych. Zyblikiewicza 27; II. p. na prawo; od 2—4. tej.
14137

MAGAZYN MÓD Broda — Chorążczyzna 1. 8 — poszukuje uzdolnionej Panny.
14124

STANICZARKI i spodniczarki przyjmie natychmiast. Kindlers Akademicka 28.
14110

DOBRA SŁUŻĄCA Z GOTOWANIEM — ZA DOBRĄ PŁATĄ potrzebna zaraz. ZYBLIKIEWICZA Nr. 51; II. p. drzwi Nr. 3.
9057

KORESPONDENT polsko — francuski piszący biegle na maszynie potrzebny. — Zgłoszenia rano 8—10 ulica Sapijchy 6; mieszkanie 8.
14190

KUCHARKA z dobrą świadomością potrzebna natychmiast. Apteka, Zamarstynowska 54.
14191

NIANKI młodej na godziny poszukuje zaraz. — Zgłoszenia Chmielowskiego 17 od 4—6 pop.
14194

PANNA sklepową, młodą, Polką rzym. kat. dobrze poleca, na do rozważania towarów kolonialnych. — Zgłoszenia tylko pisemne do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzy Jacobi; Lwów, Zimorowicza 14
14204

PANNY podręczne i do nauki potrzebne Kochanowskiego 40
14199

WOZNICZKA kawalera do konia z dobrą świadomością — przyjmie. Zgłoszenia w handlu: Krupińskiego — ulica Akademicka 4.
14144

POSZUKUJE się zdolnych **SŁUSARZY** i **SZLIFIERZY** na metal. Fabryka armatur Zarwanitzer; Kaspra Boczkowskiego Nr. 10. —
14092

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana u adwokata Kraus na placu Maryackim 7; nad Kinem Uciecha.
14280

SALON MÓD Panny Koln w paszku Fellerów 3; I. piętro poszukuje Panny podręcznej
14266

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami potrzebna zaraz przy ul. Gliniańskiej 1. 19; parter, na prawo.
14263;

ROZMAITE

PRACOWNIA Górskiej Maleckiego 7 przyjmuje bieliznę do szycia i robotę ręczną.
13341

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11A M. Tkacz.
13027

PANIO — DOBRZE przerabia **MEBLE** — materace — załadunek firanki — tapicer w Warszawie; ul. Głęboka 1. 151
14101

WYDZIERŻAWIE Młyn i Tartak wodno — gospodarczy świętynie prosperujący w okolicy Łesistej — urodzajne koło Stryja; 5 kilometrów od stacji kolejowej, do tego 4 morgi pola, mieszkanie, stajnie; w uciążliwej rezerwie. Pkwini na lat 6. — Czynsz ryczałtowy za cały czas 2000 ry. — Zgłoszenia tylko osobiste z większym zadatkiem Lewicki Stryj, Mickiewicza 30. Na listy bezwarunkowo nieodpowiadam.
13447

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIJCHY 61; parter.
13771

ARTUR SMUJNY; stolarz fortepianów; Chmielowskiego 5 przyjmuje strojenia i reparacje.
14038

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją Gródecka 49; I. p.
14232

AKUSZERKA przyjmuje Pań, udziela porad. — Lwowskich dzieci 7 (Polna).
9056

PRZYJME ZARAZ kilku Panów na obiady. Ceny przystępne. Kurkowa 3. Blizsza wiadomość u dozorczy.
14123

OBUWIE Najtańsze i najtrwalsze i najmocniejsze

OBUWIE tylko u firmy

REICH Lwów, ul. Piłarska 8

nie zadowolony, ja, który przecież wniknałem najgłębiej ze wszystkich w jądro tej rzeczywistości i zebrałem najbogatsze żniwo spostrzeżeń?

Dziwiło mnie tylko to, że nie rozumiałem wcale lepiej. I teraz się jeszcze dziwię. Na progu świątyni, której bramy stoją przedemną otworem, nie widzę jeszcze. Nie ołśniwa mnie żadna światłość. Co chciał powiedzieć Benjamin Prevotelle? Co oznaczały owe błędzące chmury w pewnej połaci nieba? Jeśli łagodziły światło zachodu słońca i wywierały w ten sposób wpływ na obrazy ekranu, dlaczego Benjamin Prevotelle pytał mnie przez telefon o przód muru, który był dokładnie zwrócony w drugą stronę nieba, w stronę wschodu? I dlaczego uznał moją odpowiedź za potwierdzenie swojej hipotezy?

Głos Velmota obudził mnie z rozmyślenia i ściągnął do okna, od którego przed chwilą odszedłem. Stał nachylony nad okienkiem i śmiał się szyderczo:

— No, Massagnac, jesteś gotów do operacji? Wyciągnę ciebie tędy i zaoszczędzę sobie trudu schodzenia po schodach.

Velmot zeszedł po schodach i wkrótce usłyszałem podemną gwar nowej dyskusji, która skończyła się wyciem, a potem nagłą ciszą, wywierającą jeszcze większe wrażenie, niż wszystko inne. Miałem więc pierwsze wyobrażenie o straszliwej scenie, która gotował Velmot i nie litując się nad tym nędznikiem, Massagnacem, drżałem na myśl o tem, że przyjdzie może kolej na mnie.

Stało się tak, jak powiedział. Massagnac, skrupowany jak mumia, zakneblowany, sztywny, wyszedł z piwnicy. Potem zjawił się Velmot, zaciągnął go za rękę aż na brzeg rzeki i wrzucił go do łódki.

„Oto właśnie do tego doszedłem w moich badaniach do dnia przedwczorajszego, po pierwszym przedstawieniu. Nie mogłbym twierdzić, że wiedziałem więcej o problemacie niż

„Czyż można przypuścić, jak to uczyniłem, że obrazy powstają wewnątrz ekranu i są rzucane zapomocą podzielnego aparatu, który trudno sobie wyobrazić? Zapewne, hipoteza taka zadowoliłaby bardzo nasze umysły, gdyż widzę, że wadałby się nam zwyczajną sztuką. Stosownie jednak najpierw pan Wiktor Beaugrand, a później sama publiczność, wykluzyli możliwość tej hipotezy. Widzę noszą charakter czegoś autentycznego i niespodziewanego, co zwraca uwagę wszystkich bez wyjątku. Po drugie, specjaliści w sztuczności kinematograficznych zapytani, oświadczyli, że wiedza ich jest niewystarczająca a technika niedoskonała. Można nawet twierdzić, że urządzący owe przedstawienia przyjmują tylko owe obrazy na ekran, a sam nie wie, jakie się ukaza. Dodać wreszcie należy, że przygotowanie takich filmów byłoby pracą bardzo długą i skomplikowaną, wymagającą bogatych środków technicznych i niezliczonych aktorów i że niemożliwe jest, aby się mogło odbyć w zupełnej tajemnicy.

„Czyż można przypuścić, jak to uczyniłem, że obrazy powstają wewnątrz ekranu i są rzucane zapomocą podzielnego aparatu, który trudno sobie wyobrazić? Zapewne, hipoteza taka zadowoliłaby bardzo nasze umysły, gdyż widzę, że wadałby się nam zwyczajną sztuką. Stosownie jednak najpierw pan Wiktor Beaugrand, a później sama publiczność, wykluzyli możliwość tej hipotezy. Widzę noszą charakter czegoś autentycznego i niespodziewanego, co zwraca uwagę wszystkich bez wyjątku. Po drugie, specjaliści w sztuczności kinematograficznych zapytani, oświadczyli, że wiedza ich jest niewystarczająca a technika niedoskonała. Można nawet twierdzić, że urządzący owe przedstawienia przyjmują tylko owe obrazy na ekran, a sam nie wie, jakie się ukaza. Dodać wreszcie należy, że przygotowanie takich filmów byłoby pracą bardzo długą i skomplikowaną, wymagającą bogatych środków technicznych i niezliczonych aktorów i że niemożliwe jest, aby się mogło odbyć w zupełnej tajemnicy.

„Czyż można przypuścić, jak to uczyniłem, że obrazy powstają wewnątrz ekranu i są rzucane zapomocą podzielnego aparatu, który trudno sobie wyobrazić? Zapewne, hipoteza taka zadowoliłaby bardzo nasze umysły, gdyż widzę, że wadałby się nam zwyczajną sztuką. Stosownie jednak najpierw pan Wiktor Beaugrand, a później sama publiczność, wykluzyli możliwość tej hipotezy. Widzę noszą charakter czegoś autentycznego i niespodziewanego, co zwraca uwagę wszystkich bez wyjątku. Po drugie, specjaliści w sztuczności kinematograficznych zapytani, oświadczyli, że wiedza ich jest niewystarczająca a technika niedoskonała. Można nawet twierdzić, że urządzący owe przedstawienia przyjmują tylko owe obrazy na ekran, a sam nie wie, jakie się ukaza. Dodać wreszcie należy, że przygotowanie takich filmów byłoby pracą bardzo długą i skomplikowaną, wymagającą bogatych środków technicznych i niezliczonych aktorów i że niemożliwe jest, aby się mogło odbyć w zupełnej tajemnicy.

czej? Benjamin Prevotelle liczy dwadzieścia trzy lat. Podammy...”

Musiałem zatrzymać się w tem miejscu, dalsze słowa wymknęły się moim oczom. Velmot wstał i przeszedł się po tarasie. Zniknąwszy na chwilę, wrócił z flaszką likieru, z której nalał sobie raz po raz dwa kieliszki. Potem rozłożył dziennik i jął czytać pamiętnik, a raczej czytać powtórnie, gdyż nie wątpiłem, iż znał go już.

Krzesło jego stało naprzeciw moich okiennic. Był odwrócony i trzymał gazetę w rękach, tak, iż mogłem widzieć nie koniec wstępnego artykułu, ale sam pamiętnik, który czytał dość powoli.

Światło dnia zmniejszyło się, gdyż niebo, zakryte chmurami, przesłaniało słońce i czytałem równocześnie z Velmotem:

List otwarty do Akademii Nauk.

Proszę was, panowie, abyście pamiętnik ten uważali za wstęp, możliwie najkrótszy, do poważniejszego jeszcze studium, które zamierzam napisać i do niezliczonych studyów, które ukażą się we wszystkich krajach, a którym służyć będzie jako skromna przedmowa.

Piszę go pośpiesznie, na los szczęścia, w gorące natchnienia. Znajdziecie w nim luki i usterki, które dostrzegam, ale które usprawiedliwione są ograniczoną liczbą obserwacji, poczynionych w Meudonie i nieprzełamany oporem pana Teodora Massagnaca, który odmawia wszelkich szczegółowych wyjaśnień. Ale wielkie wrażenie, jakie wywierają cudowne wizje, zobowiązują mnie do przedstawienia jeszcze niezupełnych rezultatów badań, do których mam słuszne prawo, jako do mojej własności. Spodziewam się w ten sposób,

XIV.

Massagnac i Velmot.

„Płynęły chimury... płynęły chimury...”

Zdanie, które powtarzałem machinalnie, próbując odczytać następne, było ostatnie, jakie zdołałem pochwycić wzrokiem. Noc zapadała szybko. Oczy moje, wyczerpane niewygodnym czytaniem, napróżno walczyły z zapadającym ciemnością i opierały się gwałtownie wszelkim nowym wysiłkom.

Zresztą Velmot wstał wkrótce i zbliżył się do brzegu. Godzina działania wybiła.

Jakiego działania? Nie starałem się odgadnąć. Od początku mojego uwięzienia nie lękałem się o siebie, chociaż nawet Velmot napomknął, że rozinowi się jeszcze ze mną. Ale wielka tajemnica Ogrodzenia pochłaniała mnie coraz silniej, do tego stopnia, że wszystko, co się działo, obchodziło mnie tylko o tyle, o ile dotyczyło sprawy Noela Dorgeroux. O to zwał się ktoś, kto znał prawdę i świat miał się jej dowiedzieć! Jakże mógłbym niepokoić się czemś innym? Cóż mnie mogło interesować bardziej, aniżeli słuszne rozumnowanie Beniamina Provettele, genialność jego badań i wielkie znaczenie osiągniętych przez niego rezultatów? Ach, jakże chciałem i ja wiedzieć! Na czym polegała nowa hipoteza? Czy zgadzała się ze wszystkimi faktami rzeczywistości? Czy będę również zupeł-

przez wprowadzenie hipotez, ugruntować prawdę i uspokoić umysły.

„Praca moja zaczęła się od pierwszych wyjaśnień pana Wiktoryna Beaugranda. Zebrałem wszystkie jego słowa. Zanalizowałem wszystkie jego wrażenia. Ogarnąłem wszystko to, co powiedział Noel Dorgeroux. Podałem szczegółowemu rozbirowi wszystkie jego doświadczenia. A wszystko to, dokładnie rozważone i zbadane, złożyło się na to, że nie przyszedłem na pierwsze przedstawienie w Mendonje z reklamami w kieszeniach, jako zwolennik sensacji i ciekawy tajemnicy, ale z dojrzałym, przemyślanym planem i z kilkoma narzędziami pracy, umyślnie wybranymi i ukrytymi pod ubraniem, jak również u kilku moich przyjaciół, którzy ofiarowali mi swoje usługi.

„A więc najpierw cały aparat fotograficzny.

„Było to trudne. Pan Teodor Massagnac bał się i nie pozwolił przynosić żadnych aparatów fotograficznych. Mimo to spróbowałem. Musiałem. Trzeba było dać definitywną odpowiedź na pierwsze pytanie, które możnaby nazwać pytaniem przedwstępnym. Czy zjawiska w Moudon polegają na indywidualnych czy zbiorowych sugestjach, nie istniejących w rzeczywistości poza tymi, którzy im ulegają? Czy też posiadają realną i rzeczywistą podstawę? Odpowiedź na to możnaby otrzymać przez stwierdzenie podobieństwa wrażeń u wszystkich obecnych. Podaję jednak obecnie jeden bezpośredni dowód, który uważam za niezbity. Komora fotograficzna nie jest mózgiem, w którym powstają obrazy samorzutnie, lub tworzą się halucynacje z wewnętrznych przyczyn. Jest to świadek prawdomówny i niezawodny. Otóż świadek ten przemówił. Wrażliwa płyta chwyciła rzeczywistość zjawisk. Choć-żam do dyspozycji Akademii siedm klisz, otrzymanych w ten

„W tym samym czasie, w którym zdobyłem dowody owego promieniowania, udało mi się sprawdzić je za pomocą środków, których używa nam fizyka. Niestety, nie mogłem przeprowadzić tak licznych i dokładnych doświadczeń, jak to zamierzałem. Utrudnia mi to oddalenie muru, położenie wnętrza składowiska, pływające z ekranu. Mimo to, dzięki spektroskopowi i polarimetrowi, stwierdziłem, że światło to nie jest widocznie różne od naturalnego światła, wydzielanego przez ciałe białe.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„W ten sposób osiągnąłem pierwszy punkt: ekran jest

poza katedrą w Reims, są przedziwnie wyraźne.

„Tam, na zachodzie, płynęły male chimury...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

„Dziś cały, z blizną na widoku...”

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmuję za mówienia — udziela porad pod dyskretyą. UL. ASNKA Nr. 9. 137

SPÓLNIKA do handlu z krowami mlecznymi z 10—15 ml. poszukuje — mogą i nie fachowcy przystąpić — sprzedawaj — stajnie posiadają — dają i mieszkanie spółnikowi. Zgłoszenia pod SPÓLNIK do Adm. Wiek. 14292;

CHŁOPCZYK do darowania 3 miesięczny. Zamieszkuje — Krzywa 20. 14254;

WARSZAWA — LWÓW — załatwiam wszelkie zlecenia osobiste — raz w miesiącu — stałe lub jedno — razowo. Agencja — Mochnackiego 6. 14269;

NATIONAL Cassenregister — wyrób przedwojenny; prawidłowo funkcjonujący — zamienię za maszynę do pisania z widocznym piśmem. Zgłoszenia: Firma Podchorz — ul. Qesia 3. 14277;

WIEK MIESZKANIA I SKLEPY

KTO MA MIESZKANIE próżne lub umebrowane — a chce najkorzystniej wynajm — niech ZŁOŚ natychmiast do Biura Marczyńskiego — Wałowa 2. 14083

PIEKNY pokój umebrowany z całym utrzymaniem wynajm — Zgłoszenia pod 350 000 do Adm. Wiek. 14175

POTRZEBNY umebrowany pokój z oddzielnym wejściem dla kawalerii. Cena bez różnicy. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod POWAŻNY. 14196

POKÓJ elegancko umebrowany; fortepian; osobne wejście; środek miasta; wynajm na dno. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PRZYJEZDNYM. 14002

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje 1 pokój z kuchnią za wysokim czyszczeniem Zgłoszenia pod ZŁOTY POLSKI do Adm. Wiek. Nowego. 14040

POKÓJ duży w centrum miasta oddam na wspólny interes biurowo-handlowy. Zgłoszenia pod UCZCIWOŚĆ do Adm. Wiek. Nowego. 14001

ZAMIEŃ mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią w Stanisławowie za mieszkanie z kuchnią i 2 lub więcej pokojami we Lwowie. Zgłoszenia pod M. T. Adm. Wiek. 14278;

ODYNIA! Oddam umebrowana WILLE (12 ubikacji) na ten sezon za odstąpienie mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią; komfort. Zgłoszenia M. Z. do Adm. Wiek. 14264

POŁOWE ZYSKU dla pierwszorzędną krawczyń damską — za wspólne pomieszczenie w centrum Potrzebne przynajmniej 2 pokoje. Zgłoszenia pod PASZPORT Nr. 9533 do Adm. Wiek. 14281;

POSZUKUJE 2 pokoi z utrzymaniem lub bez w Łowosławach Lwowa na miesiąc letnie od połowy kwietnia Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przysłać: WOROCHTA — Pensionat Marysieńka dla p. CZAR. 14273

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem; Często wyjeżdżam. Zgłoszenia pod DYSKRECYA do Adm. Wiek. Nowego. 839;

3 POKOJE na biura z urządzeniem; w centrum do odstąpienia. Biuro Marczyńskiego — Wałowa 2. 14289;

POSZUKUJE się pokojów wraz z utrzymaniem dla jednej osoby prywatnie lub w pensjonacie od 20 marca br. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przysłać: WOROCHTA; pensjonat Marysieńka dla p. CZAR. 14272

POSAD POSZUKUJĄ

PRACOWNIA osoba znająca się na kuchni szuka posady — Rzezbarska 4; parter (drzwi 1) Marska. 14168

ZDOLNA pracownia panna z dobrymi świadectwami szuka posady kasjerki — magazynierki itp. Rzezbarska 4 — parter (drzwi 1) Borkowska. 14167

ODDAM chłopca 13 letniego do terminu najchętniej do służby. Kawała lub stolarza. Szczerzec — Piaski Katarzyna Owienko. 14192

RZĄDCA folwarku w sile wieku Polak energiczny ze szkołą rolniczą w Dublanach poszukuje posady na ordynację od 1 kwietnia br. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod RZĄDCA. 844

AMERYKANSKI ADWOKAT Pierwszorzędną korespondent angielskiego i niemieckiego; z przebiegiem języków słowiańskich — poszukuje zajęcie popołudniowe jako sekretarz osobisty lub w większym przedsiębiorstwie — która może dostarczyć pisarza znanego ortografii wyżej wymienionych języków. Łaskawe odpowiedzi pod COUNSEL do Adm. Wiek. Nowego. 14095

MŁODY energiczny; pracowni mężczyzna — poszukuje posady najchętniej z utrzymaniem: Portyera; woźnego; rozwoźcę lub spedycyjnego na mniejszą skalę. Łaskawe zgłoszenia: LEONA SAPIEY 8. 14284

POMOCNIK handlowy; dział tekstylii — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod TEKSTYLIA do Adm. Wiek. Nowego. 14274;

POSZUKUJE posady jako palacz cegielni okręgowej do cegielni i dachówek z dobrymi świadectwami. PIWOWAR — Franciszek; Zagrobel; pocztą Tarnopol. 821;

RZĄDCA — EKONOM; młody; energiczny; szkoła rolnicza; kilkuletnia praktyka — poszukuje posady na ordynację; Zgłoszenia: R. HŁODZIK; Lwów; Zielona 39; I. piętro; 14270

DWIE PANNY z ukończoną szkołą handlową; z ładnym piśmem — poszukują jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod PILNA i SUMIENNA do Adm. Wiek. 14251;

NAUKA

POMAGAM i wyczynam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. DEUGOSZA 37; II. p. 14148

NADAL przyjmuję wpisy na KURS kroju i szycia. — JOLANDA; Staszica 8; boczna Chorażczyzny. 14094

POSZUKUJE nauczyciela — któryby zobowiązał się przygotować do matury seminaryjnej. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod NAUKA. 14307;

NAJSZYBSZA metoda wycuczenia języków; jakoteż stenografii. Batorego 34; ECOLE FRANCAISE. 832;

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 25 — ożeni się z panną — która dopiero do uzyskania posady. Njeandri mowc zgłoszenia pod METEOR do Adm. Wiek. 14301;

ŁADNA; młoda żydówka — imponująca postać — szuka męża. Zgłoszenia pod MARA do Adm. Wiek. 14299;

30-LETNIA wdowa; przystojna; urzędnicza — nawiaże poważną znajomość — cel mat. — anonimowy wyklucza; Zgłoszenia pod PIKWIOSNEK do Adm. Wiek. 14293;

ZGŁOSZONO I ZNALEZONO

PANTOFLEK lakierowy zgubiony przy ul. Batorego — jest do odebrania w Magazynie Obuwia Karau i Schwa; dron; Lwów; ul. Rutowskiego 1. 14275;

KUPNO I SPRZEDAŻ

SYPIALNIA jasna; ładna; dębowa; salon antyczny; sofa do jadałni, otomana do sprzedania. Chorażczyzny Nr. 29; parter. 14147

RYFLARKA ze szlifierką do wałców młynskich — BECZKI żelazne; maszyny do obróbki drzewa — WALY transmisyjne — koła parowe — motory ropne — PERLAKI (kaspry) różnych wielkości — Młyny gospodarskie — Wałce młynskie i inne maszyny do sprzedania w N. ciastach; Wystawie Maszyn — Lwów; Leona Sapięhy 8. 14096

MASZYNA do pisania REMINGTON z piśmem krytem — prawie jak nowa; nadzwyczaj okazynie do sprzedania; Do oglądnięcia, tylko między 3—4 popołudniu; R. Willer; ulica Fredry 7. 14118

MARMELADE konfiturowa — agrestowa Marek 45.000 — sliwkowa 33.000 — jabłeczna 23.000 — beczulka cztery kilo netto — wysłała opłatnie dopokąd zapas starczy — Parowa Fabryka Stanisław Gurkul — Jarosław. 824

APARATÓW TELEFONICZNYCH używanych; 12 sztuk stółowych i ściennych — poszukuje się celera kupna. Zgłoszenia firma Sudhefi — Akademicka 8. 14166

SPRZĘTY domowe — poduszki sprzedam. Zimorowicza 14; II. p.; drzwi VI. 14114

KASPRY; Wałce; Motory; Kamienie; Turbiny; Transmisje; Pasy; Pompy parowe centryfugalne poleca PILOT; Lwów Batorego 4. 12491

PLACE NAJWYŻSZE ceny za starą Odzież — Uniformy — Bieliznę — Obuwie — dywany — Meble — rzeczy strychowe. Kartka korespondencyjna wystarczy — jestem natychmiast — również załatwiam z prowincji. GROSS; Lwów; Ormiańska 19. 14041

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; znakomity; sprzedam. — Kopernika 26; parter; oficyny; gankiem ostatnie drzwi. 14081

ANTYKI — dywany perskie — dzieła sztuki — porcelana; biżuterię kupuje — sprzedaje i przyjmuje w komisję — Magazyn antyków Braci Tabińskich — Batorego 24 13072

UBRANIE ZAKIETOWE eleganckie na średniego wzrostu Pana za 150 000 oraz drugie na niższą osobę za 75 000; ZYBLIKIEWICZA 51; drugie piętro; na prawo; drzwi 3; 9058

2 REWOLWERKI — 1 tokarnia na 1 ntr. toku okazynie do nabycia. WENTYL; Lwów; Gródecka 36. 14141

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość Kechanowskiego 22 — Sklep. 14211

JADALNIA palisandrowa luksusowa w bardzo dobrym stanie SYPIALNIA dębowa maszynowa z psychą do sprzedania. E. Orzeszkowej 6. 14086

SKROMNY garnitur salony do sprzedania. Nabełaka 21 — parter prawy. 14182

SPRZEDAM lustro 85/55 Lenartowicza 14 parter prawy. 14185

DYWAN na podłogę wartościowy sprzedam. Korzenjowski Dwernickiego 46 parter między 2—4. 14184

PRZECZ OFICERSKI i spodnie w zupełnie dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Piekarska 1. 41 mieszkanie 6; Łuczak; od godz. wpół do 8.mej do wpół do 10.tej wecz. 14282;

DYNAMO MASZYNY elektryczne sprzedam okazynie: — 230 Volt 12 K. K. — 110 Volt 2.5 K. K. — 110 Volt 2.2 K. W. — 110 Volt 8 K. W. — Lwów — Chorażczyzny Nr. 10 — Leśniakowski. 14261

OKAZYNIE do nabycia fortepian — garnitur salony — sypialnia — kredensy — garnitury klubowe skórzane — raz różne meble po cenach przystępnych. Lipper; oficy Kopernika 17. 14274;

FORTEPIAN krótki; w dobrym stanie za 2.600 000 Mk. — sprzedam. Zgłoszenia między godz. 4—6 — Leśna 14 — parter. 14280;

SPRZEDAM realność parterową — wolne pomieszczenie — morg sadu — stajnia koło tramwaju. Gródecka 1. 151; brama 13; Nr. drzwi 203 14222

SPRZEDAM parcelę budowlaną w Krynicy za Źródłem na 9 milionów Mk. Mochnackiego 18; drugie piętro. 837;

INFORMACJE względem kupna lub sprzedaży udziałów od godz. 11—1; od 3—5.tej Agencja — Mochnackiego 6 — (tylko reflektantom — pośrednicy wykluczeni) 14284;

WALCE do walcowania srebra do 40 ctn. szerokości i fräserka uniwersalna okazynie do nabycia. Zarwanitzer, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10. 14091

SPRZEDAM garnitur salony — szafy; kłim — łóżko — Nowy Świat 3; parter prawy. 14308;

ROGI jelenie — kilka par — tanio sprzedam. Krieger — Kurkowa 6. 14306;

MOTOR na prad łwowski 6 K. M. sprzedam okazynie. Chorażczyzna 10; Leśniakowski. 14303

DYNAMOMASZYNY — MOTORY — tablice rozdzielcze — instrumenta. — Przewody — materiały instalacyjne. — Żarówki 65; 110; 150 220 voltowe. — Telefon — numery ratory itd w największym wyborze na składzie u firmy E. HAUSMANN; Lwów; Pasaż Hausmanna 6 14297

FORTEPIAN wiedeńskiej firmy; prostostunowy; w dobrym stanie z powodu wyjazdu okazynie sprzedam Długosza 20 przez podwórze. 14298

SAMOWAR mosiężny; primus; maszynkę do kawy; spód pod maszynę krawiecką; akwaryum — sprzedam. Ulica Łyczakowska 24; Owocarnia. 14294;

SPRZEDAM sypialnię — garniturek salony — kredensy; nachłasklik. Romanowicza 10 — LAMUS. 14291;

STOŁ mierniczy — instrument uniwersalno buzołowy — maszynę pisarską sprzedam. Dółkowski — Zimorowicza 6 14285;

WÓZEK dziecięcy kupię. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod WÓZEK. 14287

REALNOŚĆ o 2 morgach obok dworca kolejowego w powiatowym centrum przemysłu drzewnego sprzedam przemysłowcom. Tylko pisemnie; J. Kamiński. Lwów ulica Teatyńska 31 14187

SPRZEDAM SYPIALNIE JASNA; MODNA. ULICA MALECKIEGO 4; PARTER, PRAWY. 14104

WILLA w okolicy Listopada do sprzedania. Wiadomość; pl. Unii Brzeskiej 7; Janusz; szewc. 14115

HARMONIUM pedałowe (Orgel—Harmonium) Kotykieviczan 3 głosowe o silnym; pełnym tonie — natychmiast za 3.000.000 do sprzedania. Senatorska 10; parter — tylko od 3—5 popołudniu. 14180

JEDYNIE elegancki kapelusz kupić można w składni Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Rudolfa Neuvelta plac Maryacki 8, Kaźmierowska 25, Gródecka 72, Balonowa 3. 14316

SZYNK — 3 ubikacje sprzedam za gotówkę. Moszkowicz; Hurtowna sprzedaż wódek — Kottłata 2 14311

KILKA parceli do sprzedania na wille — magazyny; fabryki. Informacje: Kordeckiego 42. 14312

PORTYERY — dywan strzyżony — narzuta na otopanie — obrazy. Wincentego Pola 3; parter prawy od godziny 2—4 popołudniu. 14313;

PLASZCZ wiosenny damski — sukienka biała wełniana i płaszcz dla 12-letniej — materiały na płaszcz lub ubranie — buciki jasne. Wincentego Pola 3; parter prawy od godz. 2—4 popoł. 14314;

PIEC biały kaflowy w dobrym stanie do sprzedania. Pańska 11 A; I. piętro; drzwi 7. 14315;

SPRZEDAM korzystnie realność w pobliżu Lwowa (dwa domy nowozbudowane. budynek gospodarczy, morg ogrodu). Pod KORZYŚCIENIE do Adm. Wiek. 14224

SYPIALNIA dębowa masiwa okazynie do sprzedania i fortepian krótki wiedeński; Leśna 14; stolarz. 14233

SPRZEDAM zaraz dom murywany nowy kryty dachówka stajnia; studnia; sad i morg ogrodu; 7 km. od Lwowa — J. Domaradzki w Żubrzy p. Sichów. 14186

Hurtownia przyborów szewsk. i obuwia

Przyborów szewsk.
ULICA ŻÓŁKIEWSKA L. 16

**Hurtownie i
detalicznie**

obuwia
Gródecka 1 (róg Krasickich)
14151

Schnapek, Thiman i Bracia Eichman
polecają swoje bogato zaopatrzone składy

10% TANIEJ OBUWIE 10% TANIEJ

wszelkiego rodzaju (i ortopedycz.) wykonuje najtaniej
Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 29.
12376

NA SEZON WIOSENNY
DAMSKIE KAPELUSZE
poleca najtaniej 13527
Magazyn Mód Lwów, ulica Fredry 9
u wylotu pl. Akademickiego.

poważna instytucja poszu-
kuje młodej, rutynowanej **buczałkerki.**
Oferty wraz z curriculum vitae i podaniem warunków pod „Energja” do Admin. „Wiek Nowy”.
14162

GÓRNY ŚLĄSK (w największym centrum przemysłowym). — Nadzwyczajna okazja do kupna z powodu wyjazdu. Siedm. I-piętrowych kamienic z ogromem przestrzeni 3 morgów magdeburskich, nadaje się na interes przemysłowy. Cena dwa tysiące dolarów bez podatku (po kursie marki polskiej). Kamienica III-piętrowa, nowa z nadzwyczajnym komfortem z bramą wjazdową, stajnią, garaż, do tego III-piętrowa oficyna. 5 pokoi wolnych przy koleji, w centrum miasta. Cena trzy tysiące dolarów bez podatków (po kursie marki polskiej). Kamienica III-piętrowa nowa z bramą wjazdową z dużym podwórkiem, stajnią i trzypiętrowa oficyna. Cena dwa i pół tysiąca dolarów, bez podatków (po kursie marki polskiej). Wszelkie informacje dotyczące się kupna i sprzedaży udzieli z grzecznością Muszak, Lwów, pl. Karpińskiego 7, parter. 14169



Tańszy i bardziej wydajny niż masło i smalec jest tłuszcz jadalny
„CERES” 647

„OIKOS”

Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego, Spółka Akc. we Lwowie zawiadamia, że efektywne akcje ostatniej emisji wydaje od dnia 6. marca br. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały.

14119



**NIEMA OBAWY
przed siwizną
„JUVENOL”**

który jest najlepszą, zupełnie nieszkodliwą farbą do włosów dostać można w perfumeryjach i składach aptecznych. Barwi natychmiast, a sposób użycia bardzo łatwy.

Parfumerie d'Orient, Varsovie
400

**DO P. T. ODBIORCÓW
SKLEPU ZIEMIANEK**

Ski z ogr. odp.
przy ulicy Trybunalskiej 3.

Zawiadamia się, że dnia 7/III. b. r. została otwarta **FILIA SKLEPU ZIEMIANEK Nr. 1.** przy ulicy Głębokiej 1. 12. — Poleca się masło deserowe, ser, jaja, mleko, artykuły spożywcze i korzenne, oraz delikatesy.
14300 **ZARZĄD.**

NACZYNIA

blaszane i żelazne emaljowane. RURY i FASONY ZLEWOWE, MUSZLE, KŁOZETY, PIECE, RUSZTY, BLACHY, SZYBRY. ODLEWY DO MASZYN ROLNICZYCH — sprzedaje hurtownie 833

Reprezentacja Państwowej Kuty „Blachownia”

Mastalski & Kondratowski

Biuro inżynierskie i handlowo-przemysłowe
Lwów, ul. 3-go Maja 2. Telefon 267.

Firma „Tartak”, Łozińskiego 6

poszukują do spójnego zakupu każdą ilość

kopalniaków

sosnowych i świerkowych, płacąc gotówką. — Zgłoszenia pisemne lub ustne między godz. 11—1 przed południem. 14288

MEBLE - ANTYKI

DZIEŁA SZTUKI - DYWANY

PRZYJMUJE DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY
MAGAZYN UNIwersalny, pl. Bernardyński 2.
834

Z dniem 1. marca otwieram ponownie swój

salon mód

w pasażu Fellerów 3 i p. 1 polecam się łaskawej pamięci P. T. Publiczności. **FANNY KOHN.**
14265

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.